W numerze:


Tajemnice Adama Mickiewicza 3


Na drodze dialogu 11


Jeszcze raz o Mikołaju 14



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

7 grudnia 2007r. Nr 49 (805) Index 63863 Rok założenia 1989

Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać
Jan Paweł II

Zapraszamy!

Towarzystwo Twórców Ludowych "Kaziukowe Kolory" przy ZPB

zaprasza **na Wystawę Bożonarodzeniową**, która rozpocznie swoją pracę **14 grudnia o godz. 12.00** w świetlicy Siedziby Głównej ZPB pod adresem: Grodno ul. Dzierżyńskiego 32. Wystawa będzie czynna do 22 grudnia w godz. 11.00 - 16.00 (oprócz 15-16 grudnia). Zwiedzający będą mieli możliwość nabyć przepiękne wyroby ze słomki, skóry, ceramiki, wiele innych rzeczy oraz wziąć udział w warsztatach twórczych, które poprowadzą członkowie towarzystwa:



17 grudnia -
godz. 12.00 - słomka;
godz. 14.00 - skóra;
18 grudnia -
godz. 12.00 i 14.00 - biżuteria (paciorki);
19 grudnia -
godz. 12.00 - łoza;
godz. 14.00 - ceramika;
20 grudnia - godz. 12 i godz. 14 - ceramika;
21 grudnia - godz. 12 - wyroby z pióra; godz. 14 - łoza
22 grudnia - godz. 12.00 - 18.00- zakończenie pracy wystawy.

Organizatorzy

W rocznicę urodzin



Z okazji przypadającej 5 listopada 140. rocznicy urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego w Zułowie - położonym 60 km od Wilna miejscu narodzin marszałka - złożono kwiaty.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej na Litwie, Związku Polaków na Litwie oraz kombatanci i harcerze.

Ambasador RP na Litwie Janusz Skolimowski przypomniał, że *„marszałek, który czuł się Litwinem, a nawet Żmudzinem zawsze marzył, by stosunki między Polską a Litwą były dobre, marzył o politycznym związku między naszymi krajami"*. Podkreślił, że *„marszałek byłby zadowolony z tego, co osiągnęliśmy w stosunkach polsko-litewskich"*.

Przed dwoma laty, z inicjatywy ZPL, w Zułowie, obok dębu zasadzonego w miejscu, w którym kiedyś stał dwór Piłsudskich, gdzie na świat przyszedł przyszły marszałek, odsłonięto kamień pamiątkowy. Umieszczony na nim napis informuje m.in., że dąb, jako symbol wieczności, posadzony został 10 października 1937 roku przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i marszałkową Aleksandrę Piłsudską w miejscu urodzin pierwszego marszałka odrodzonej Polski Józefa Piłsudskiego.

Dotychczas dąb ten był jedyną pozostałością po całej kompozycji pomnikowej, przygotowanej - według projektu architekta Romualda Gutta - w 1937 roku. Cudem przetrwał czasy ZSRR, kiedy to tuż obok niego wzniesiono duży zespół zabudowań sowchozowych - fermę, obory, stodoły. Wszystko zostało zniszczone po roku 1991.

Związek Polaków na Litwie uznał za sprawę honoru godne upamiętnienie tego miejsca. Nabył na własność działkę w Zułowie, na której kiedyś stał dwór Piłsudskich, a dziś rośnie pamiątkowy dąb.

Aleksandra AKIŃCZO/PAP

FOTO W **Głosie**



30 listopada w Głównym Urzędzie Pocztowym w Grodnie, w ramach Dnia Prenumeratora wśród gazet lokalnych i republikańskich własne stoisko zaprezentował „Głos znad Niemna". Nasza gazeta w języku polskim wzbudzała zainteresowanie wśród licznie odwiedzających wystawę czasopism ludzi. Co ciekawe, padały pytania o narodowość i obywatelstwo pracowników redakcji, a nawet pytano o miasto w Polsce, gdzie to wydajemy. Byli również i tacy, którzy zwracali się po polsku, jak by w sprawozdawczym tonie opowiadali, że czytają każdy numer wydania, a także, co najbardziej cieszy, tacy, którzy zaprenumerowali gazetę. Zwiedzający wystawę otrzymali upominki od redakcji, a ci, którzy zaprenumerowali w tym dniu **Głos** - prezenty książkowe. Oby prenumeratorów było jak najwięcej!

Inf.wł.

SZCZUCZYN

Grudzień to czas szczególny

Wszyscy żyjemy w oczekiwaniu na Boże Narodzenie i Nowy Rok. To są dni, kiedy wszyscy się zbierają w gronie swoich najbliższych. W tym roku również Dom Polski w Szczuczynie stanie się miejscem takich właśnie spotkań. To będzie w grudniu, ale wiele ciekawych spotkań i przedsięwzięć zorganizowaliśmy w październiku i listopadzie.

Dzień Ludzi Mądrych zebrał w naszych progach i emerytowanych nauczycieli, i lekarzy, i bibliotekarzy, jak również budowniczych i kierowców. W ich gronie śpiewaliśmy i toczyliśmy rozmowy o życiu, o ich losach.

Dzieci, uczęszczające na różne zajęcia prowadzone w Domu Polskim, przeprowadziły „Spotkanie z romansem". Ich słuchaczami stały się osoby w podeszłym wieku oraz młodzież.

Chciałabym zaznaczyć, że Dom Polski w Szczuczynie owocnie współpracuje z Miejskim Domem Kultury oraz Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży. Pracownicy tych ośrodków pomagają nam zawsze w organizacji i przeprowadzeniu spotkań.

Niezapomnianych wrażeń wszystkim dostarczył wieczór andrzejkowy. Pani Anna Warcaba przygotowała bardzo ciekawy program artystyczny. W jego prowadzeniu pomagały jej wychowankowie. Historia święta, wróżenie przy blasku świec, wesołe zabawy i zagadki nie pozostawiły obojętnym ani jednego widza. A obecne w tym dniu na sali były dzieci z sierocińca oraz internatu. Każdy otrzymał upominek i słodycze.

Na żal, ten dzień minął. Na szczęście, jednak, przed nami kolejne święta i uroczystości, których Państwu życzę jak najbardziej wesołych i radosnych.

Helena KAROWAJEWA

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia **31 grudnia 2007r**. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

Szukają pracowników

Rozwojowi gospodarki w Polsce zagraża brak rąk do pracy

Z najnowszych danych GUS wynika, że w ostatnich trzech latach polskie firmy stworzyły 1,75 mln nowych miejsc pracy. Dzięki temu wskaźnik bezrobocia jest już niemal na poziomie średniej UE. Główną bolączką polskiego rynku pracy stał się brak pracowników i związana z tym konieczność aktywizacji osób, które są w wieku zdolności do pracy i pozostają bierne.

- *Wyzwaniem, przed którym stoi gospodarka polska, jest brak rąk do pracy, bo bez nich nie będzie Polska dynamicznie rozwijać się* - podkreśla Grażyna Zielińska, wiceprzewodnicząca Naczelnej Rady Zatrudnienia.



Rekord aktywności

Dane GUS, który od 1992 roku prowadzi Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), wskazują, że nigdy dotąd tak dynamicznie nie zmieniała się sytuacja na rynku pracy. W III kwartale 2007r. pracowało 15,43 mln osób, a w II kwartale 2004 r. 13,68 mln. Obecny poziom zatrudnienia jest już bliski rekordu z sierpnia 1998r., kiedy pracowało 15,6 mln osób. Tylko trzy razy po 1989 roku - obecnie, w sierpniu 1997r. i rok później - pracowało ponad 15,4 mln.

W efekcie w ostatnich trzech latach o połowę zmniejszyła się liczba bezrobotnych i wskaźnik bezrobocia. W II kwartale 2004r. było 3,23 mln bezrobotnych, a wskaźnik bezrobocia wynosił 19,1 proc. W III kwartale tego roku osób bez pracy było 1,53 mln, a wskaźnik bezrobocia zmalał do 9 proc.

Miejsca pracy powstają w branżach najbardziej pożądanych dla nowoczesnej gospodarki. W usługach pracuje 8,34 mln osób, a w przemyśle 4,79 mln. Trzy lata temu takich osób było odpowiednio 7,30 mln i 3,97 mln. W tych dwóch sektorach firmy stworzyły więc prawie 1,9 mln miejsc pracy. Zmniejsza się natomiast zatrudnienie w rolnictwie. Obecnie pracuje w nim 2,3 mln osób.

Nauka przetrwania

Eksperci podkreślają, że obecna sytuacja jest efektem dobrej koniunktury gospodarczej w Europie i na świecie oraz otwarcia polskiej gospodarki na zewnątrz. Firmy nauczyły się też w okresie dekoniunktury lat 1999-2003 radzić sobie z trudnym otoczeniem na rynku.

- *Pierwotną przyczyną, która odwróciła pozytywne trendy na rynku pracy, był kryzys rosyjski w 1998 roku, który wyzwolił w polskiej gospodarce wiele procesów, w wyniku których w latach 1999-2002 liczba pracujących zmniejszyła się o ponad 1,5 mln osób* - podkreśla Maciej Bukowski, szef Instytutu Badań Strukturalnych.

Tłumaczy, że proces ten - określany mianem drugiej fali restrukturyzacji - był związany ze wzrostem produktywności i jakości pracy w firmach. Często był osiągany dzięki zmniejszaniu zatrudnienia. Mniej osób wykonywało te same obowiązki i dzięki temu firmy zdołały przetrwać okres dekoniunktury. Nauczyły się też, jak osiągać większą wydajność i ciąć koszty. Kiedy poprawiła się koniunktura, miały większą możliwość rozwoju i wzrostu zatrudnienia.

- *Do poprawy sytuacji na rynku pracy przyczyniła się też decyzja o obniżeniu podatku dochodowego dla firm* - dodaje Henryk Michałowicz z Konfederacji Pracodawców Polskich.

Eksperci zwracają jednak uwagę, że sytuacja będzie się poprawiać, ale coraz wolniej, dlatego rząd powinien podjąć działania zmierzające do aktywizacji osób pozostających poza rynkiem pracy, których potrzebuje gospodarka.

- *Jeśli nie zaktywizujemy osób w wieku przedemerytalnym, naszej gospodarce grozi stagnacja, bo firmy nie będą mieć pracowników* - podkreśla Grażyna Zielińska.

Dotkliwe braki kadrowe

Firmy coraz częściej narzekają na brak rąk do pracy. Ostatni raport Banku Światowego wskazuje, że przedsiębiorcy w tym roku jako pierwszą barierę w rozwoju wymieniają właśnie braki kadrowe. Jeszcze dwa lata temu była ona na miejscu trzynastym. Podobne wnioski płyną z najnowszych badań PBS DGA dotyczących pomorskiego rynku pracy. 31 proc. tamtejszych pracodawców narzeka na braki kadrowe, a wśród dużych firm zatrudniających ponad 250 pracowników odsetek ten stanowi aż 58 proc. Zaledwie 2,2 proc. przedsiębiorstw z tego regionu deklaruje, że będzie zwalniać pracowników, a co trzecia firma będzie zwiększać zatrudnienie.

> Od czasu przystąpienia Polski do UE polskie firmy stworzyły prawie 1,8 mln nowych miejsc pracy.
> W Polsce pracuje obecnie ponad 15,4 mln osób i jest to najlepszy wynik od 1989 roku.
> Problemem przestało być bezrobocie, a staje się brak osób chętnych do pracy.

Henryk Michałowicz uważa, że braki kadrowe będą stanowić coraz większe zagrożenie dla rozwoju firm. Mogą doprowadzić nawet do przenoszenia przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych za granicę.

- *Wiele firm może podejmować decyzje o zaprzestaniu dalszej ekspansji, bo ma coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników* - podkreśla Henryk Michałowicz.

Zwraca też uwagę, że o rosnącym zapotrzebowaniu na pracowników mogą też świadczyć dane Państwowej Inspekcji Pracy o zwiększającej się liczbie wypadków przy pracy. Tłumaczy, że może to być efektem tego, że w firmach zatrudniani są coraz częściej niedoświadczeni i nieprzeszkoleni pracownicy. Pracodawcy, chcąc wywiązać się z kontraktów, wykorzystują wszelkie rezerwy kadrowe. Potwierdzają to dane GUS dotyczące osób długotrwale bezrobotnych, tj. pozostających bez pracy ponad 12 miesięcy. Wynika z nich, że w ciągu dwóch ostatnich lat ich liczba zmniejszyła się z 1,58 mln do 0,69 mln. Rynek pracy tak potrzebuje pracowników, że wracają na niego nawet ci, którzy do niedawna nie mieli szans na zatrudnienie.

Bierny, jak Polak

Profesor Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego wskazuje, że mimo poprawiającej się sytuacji nadal niewiele osób pracuje. GUS podaje, że wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15-64 lata w III kwartale 2007r. wynosił 57,8 proc. Mimo poprawy, jest to wciąż najgorszy wynik w UE. Średnia dla 27 krajów Unii wynosi 64,4 proc. Szczególnie mało jest pracujących osób w wieku powyżej 50 lat. Pracuje co czwarta osoba w tym wieku.

- *Okres dobrej koniunktury i zmieniająca się sytuacja na rynku pracy to najlepszy czas na wprowadzanie niepopularnych, ale koniecznych reform* - podkreśla prof. Elżbieta Kryńska.

Tłumaczy, że ewentualne kontynuowanie polityki dezaktywizacji doprowadzi do dalszego wzrostu liczby osób biernych zawodowo.

- *Takich osób nie ubywa, ale wręcz przybywa, mimo że zwiększyło się zatrudnienie w Polsce* - wskazuje prof. Kryńska.

Trzy lata temu było ich 14,18 mln, a obecnie 14,41 mln. Z tej liczby 7,26 mln to osoby w tzw. wieku produkcyjnym. Część z nich kształci się lub jest niezdolnych do pracy ze względu na stan zdrowia, ale wiele korzysta z wcześniejszych emerytur, rent, zasiłków czy świadczeń przedemerytalnych. To osoby, które mogłyby pracować. Dzięki istniejącym przepisom, odchodzą jednak z rynku pracy.

Konieczna aktywizacja

Eksperci zwracają uwagę, że obok likwidacji rozwiązań zachęcających do opuszczania rynku pracy konieczne jest wprowadzenie programu aktywizacji tych, którzy poza tym rynkiem się już znaleźli.

- *Do bezrobotnych pozostających w rejestrach urzędów pracy trzeba kierować indywidualnie programy, dzięki którym będą się aktywizować. Wymaga to usprawnienia polityki państwa na rynku pracy* - uważa prof. Elżbieta Kryńska.

Henryk Michałowicz zwraca uwagę, że pierwszym krokiem w tym kierunku jest odciążenie urzędów pracy od biurokratycznych obowiązków.

- *Trzeba jak najszybciej zwolnić ich z obowiązku rozliczania składki na NFZ* - podkreśla Henryki Michałowicz.

Jego zdaniem pozwoli im to koncentrować się na tych, którzy rzeczywiście poszukują pracy, a nie tylko są zarejestrowani, by mieć prawo do bezpłatnego leczenia. Konieczne jest też wprowadzenie realnych zachęt dla firm, aby szkoliły pracowników.

- *W Polsce niewiele osób kształci się przez całe życie, a to warunek pozostawania na rynku pracy, bo pracownik na bieżąco doskonali umiejętności* - mówi Henryk Michałowicz.

Bartosz MARCZUK

Mateusz WALEWSKI, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych:

- Bezrobocie w Polsce zmniejsza się szybko i może spaść nawet do 6 proc. w ciągu dwóch, trzech lat. Nie ma jednak co liczyć na to, że całkiem zniknie. Może wręcz być tak, że w momencie spowolnienia gospodarczego znowu zacznie szybko rosnąć. Firmy coraz częściej narzekają na brak rąk do pracy. Myślę, że o tym, czy będą miały kadry, będzie decydował dalszy przebieg procesów emigracyjnych. Chodzi o to, czy ludzie, którzy wyjechali do UE, zaczną wracać do Polski, oraz czy ci, którzy obecnie wchodzą na rynek pracy, zostaną. Jeśli emigranci nie wrócą, a ludzie będą wciąż wyjeżdżać, będziemy mieć problem. Nie obawiałbym się jednak, że w najbliższym czasie firmy, działające w Polsce, będą wynosić się z kraju ze względu na braki kadrowe. Często działają u nas od niedawna, a zmienić miejsce funkcjonowania nie jest łatwo. Braki na rynku pracy będą powodować szybki wzrost płac i to - oprócz wzrostu kosztów funkcjonowania firm - może przyspieszyć powroty z emigracji i zahamować wyjazdy. Jeśli w Polsce zarobki będą doganiać unijne, ludzie będą mieli mniejszą motywację do wyjazdów. Może to też spowodować powrót na rynek pracy osób w wieku przedemerytalnym.

WIELKA BRYTANIA

Polacy są potrzebni!

Polscy pracownicy są mile widziani w Wielkiej Brytanii i wszelkie narzekania na ich obecność są bezpodstawne, ale konieczna jest lepsza orientacja w ich liczbie i potrzebach. Takie wnioski płyną z konferencji z udziałem brytyjskich polityków i związkowców na temat problemów największego skupiska Polaków w Wielkiej Brytanii - w zachodnich dzielnicach Londynu.

Polaków jest już w Londynie tylu, że stanowią rynek dla dziesiątków nowo powstałych polskich sklepów, kilku tygodników, utrzymujących się wyłącznie z reklam, kilku nadawców internetowych i jednej prywatnej radiostacji. Teraz zaś BBC planuje otwarcie polskiego kanału telewizji.

Na konferencji 5 grudnia podkreślano jednak, że rzetelną ocenę potrzeb Polaków krępuje brak wiedzy o prawdziwej liczebności społeczności polskiej. Ostatni spis powszechny w Wielkiej Brytanii odbył się w 2001 roku, ale od tego czasu doszło do eksplozji polskiej imigracji, która według różnych szacunków liczy od 700 tysięcy do ponad miliona.

Poseł z londyńskich dzielnic Ealing i Acton, Andy Slaughter, nie zgadzał się z utyskiwaniami niektórych samorządów lokalnych, że polscy imigranci są poważnym obciążeniem dla służb publicznych i zasobów mieszkaniowych. Jak stwierdził - samorządy zapominają, że polscy przybysze są motorem rozwoju gospodarczego i wnoszą do PKB samej Anglii 4 miliardy funtów rocznie.

Jeden z przywódców Partii Pracy, były minister obrony, Geoff Hoon określił się jako entuzjasta polskiej imigracji i mówił wręcz, że brytyjska gospodarka zdecydowanie potrzebuje jeszcze więcej Polaków.

Wtórował mu rzecznik polityczny związku zawodowego pracowników budowlanych, Jim Kennedy. Samo budownictwo potrzebuje co roku prawie 90 tys. nowych rąk do pracy, których w Anglii po prostu nie ma. Bez Polaków niemożliwa byłaby ani realizacja ambitnego rządowego programu budowy 3 milionów mieszkań, ani przygotowanie Olimpiady 2012 roku.

Kennedy podkreślał jednak, że Polacy często padają ofiarą oszustw i wyzysku. Pracodawcy odstraszają ich od wstępowania do związków zawodowych, a organizujący brygady agenci niekiedy nie płacą im nawet ustawowej stawki minimalnej, co jest jaskrawym naruszeniem prawa. Polacy albo nie odbywają, albo nie rozumieją szkoleń i w ciągu dwóch minionych lat zginęło ich na budowach prawie 120.

Przedstawiciel Związku Polaków w Wielkiej Brytanii skarżył się na policję, która nie interweniuje w jaskrawych przypadkach kryminalnego wyzysku polskich imigrantów.

Organizatorzy konferencji zaprosili też do udziału inne polskie organizacje, które były jednak słabo reprezentowane. Można by z tego wnosić, że prawa i potrzeby Polaków bardziej leżą na sercu brytyjskim władzom, organizacjom pozarządowym i pracowniczym, niż organizacjom polonijnym.

Grzegorz TRYMER/IAR

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **Wacławie Jefremienko i Annie Cymbaliście** z powodu śmierci syna i brata



śp. Jana

składa Słonimski Rejonowy Oddział Związku Polaków na Białorusi

Tajemnice Adama Mickiewicza

Problem pochodzenia Mickiewicza przypomina trochę podobny problem z rodowodem Kopernika, którego chcą Polakom czasem odebrać Niemcy

Do największego poety polskiego przyznają się Litwini, co zrozumiałe, bądź co bądź Mickiewicz żył na Litwie i czuł się Litwinem - w tym sensie, w jakim mówiono w dawnej Rzeczypospolitej, w odróżnieniu np. od mieszkańca Korony. Białorusini uważają Mickiewicza za swojego poetę - wszak urodził się na Nowogródczyźnie itd.

Przez długi czas przyznawali się do naszego wieszcza Żydzi. Warto tu przypomnieć choćby szkic Artura Sandauera „Nie czy, lecz po co "z matki obcej" (Próba psychoanalizy Adama Mickiewicza). Zwolennicy tej hipotezy podnosili kwestię pochodzenia matki poety, wywodząc rodzinę matki poety, Majewskich, z ochrzczonych Żydów, tzw. frankistów, co dawało podwalinę pod rozmaite kabalistyczne interpretacje twórczości poety. Teorię tę obalił prof. Konrad Górski, który ustalił, że chodziło o zupełnie inną rodzinę Majewskich. Samo brzmienie nazwiska nie jest przecież wystarczającym dowodem, by uznawać każdego Majewskiego za osobę pochodzenia żydowskiego. Również Stanisław Wasylewski na łamach "Słowa Polskiego" z 1924 roku pisał, że w linii Majewskich, z których pochodziła matka poety, nie ma śladu neofitów czy frankistów. Była to bowiem drobna szlachta herbu Stary Koń.

Dla odmiany przez długi czas istniała legenda o książęcym tytule Mickiewicza. Wspominał o tym Henryk Rzewuski w "Pamiątkach Soplicy", a później powoływali się na to historycy literatury Józef Tretiak i Stanisław Pigoń. Nie mamy żadnych dowodów na arystokratyczne pochodzenie twórcy "Ballad i romansów". Warto na marginesie dodać, że w 1846r. Eustachy Januszkiewicz zanotował słowa poety o swoich rodzicach: *"Ojciec Mikołaj, matka Barbara Majewska z domu Orzeszkówna"*. Podobnie parantele rodzinne matki Mickiewicza znajdujemy w mało znanym dziele Władysława Bełzy, wydanym we Lwowie w 1884 roku, a więc za życia syna poety, zatytułowanym "Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza": *"Mickiewicz urodził się w Zaosiu, dnia 24 grudnia 1798r. z ojca Mikołaja, komornika mińskiego i adwokata nowogrodzkiego i matki Barbary Orzeszkówny, za pierwszym mężem Majewskiej"*. Zatem według niego, matka poety nie pochodziła z rodziny Majewskich. Sam Mickiewicz miał powiedzieć Januszkiewiczowi, że jego matka była z domu Orzeszkówna, a nie Majewska, a Bełza uzupełnił tę informację o nowy szczegół powtórnego zamęścia. Najwyraźniej autor pomylił się, gdyż Orzeszkówną była babka poety, która wyszła za Mateusza Majewskiego, ekonoma z Czombrowa. Widać jednak wyraźnie, że biografia Mickiewicza, jaką znamy ze szkoły, zawiera wiele sprzecznych informacji.



Adam Mickiewicz

Prawdopodobnie twórcy tezy o żydowskim pochodzeniu poety także pomylili się w genealogii, biorąc akuszerkę Mickiewiczów, Żydówkę, za babkę poety. Na Litwie akuszerki nazywano babkami. Co znamienne: owa akuszerka, Dawidkowa, przyjmowała poród braci Adama, a jego samego niejaka pani Mołodecka, tak więc i tu nastąpiła pomyłka.

Problem pochodzenia Mickiewicza przypomina trochę podobny problem z rodowodem Kopernika, którego chcą nam czasem odebrać Niemcy. Co ciekawe, Francuzi, którzy w takim samym stopniu mogliby uważać Chopina za swego rodaka, ustępują nam ten honor, uznając go za kompozytora polskiego i polskiego patriotę, zabierają nam natomiast Marię Skłodowską-Curie, uważając ją za uczoną francuską, Marię Curie. Co do Mickiewicza - to może i dobrze, że wszyscy chcą go uważać za swego. Ważne, by go czytali, gdyż jest najwybitniejszym poetą romantyzmu europejskiego przy którym Victor Hugo czy Alfred de Musset są zupełnie nieistotni.

Już jego pierwsza książka "Poezje", zawierające "Ballady i romanse", a zwłaszcza erudycyjna przedmowa "O poezji romantycznej", uczyniła z Mickiewicza przywódcę romantyzmu w Polsce. Wydane rok później "Dziady" (cz. II i IV) oraz "Grażyna" ugruntowały jego pozycję. Gdy w 1826 roku ukazały się "Sonety" zadziwiały kunsztowną formą, zmysłową erotyką i ("Sonety krymskie") egzotyką. Adam z zapadłego kąta dawnej Rzeczypospolitej nadał polszczyźnie nowy kształt i siłę wyrazu.

Poeta już za życia stał się przywódcą duchowym narodu, wieszczem, ideałem, bohaterem bez skazy. Boy pisał, że autor "Ksiąg pielgrzymstwa" był dla wielu symbolem woli życia narodu, a jego pisma stały się niemal Pismem świętym. Dlatego tak trudno było dociekać prawdy o życiu wieszcza. Życiem poety nie zajmowali się historycy, lecz badacze literatury. W związku z tym naginano jego życiorys do potrzeb legendy literackiej, kreowano go na wizjonera, proroka, a usuwano pikantne szczegóły z życia. Jak wiadomo, już jego syn dokonał selekcji materiałów źródłowych, paląc wiele dokumentów i listów, przez co uniemożliwił badaczom dotarcie do historycznych świadectw. Mimo upływu blisko 150 lat od śmierci poety ciągle nie wiemy wielu ważnych faktów z jego życia.

Dopiero w latach 30. dzięki próbie odbrązowienia wieszcza, którą przeprowadził Tadeusz Boy-Żeleński, domagając się publikacji wszystkich dokumentów o życiu poety, bez cenzury, znów zainteresowano się życiem wieszcza. Boy wywołał wśród mickiewiczologów istną burzę: najpierw przedmową do "Dzieł" Mickiewicza, później książką "Brązownicy" i artykułami prasowymi, w których ujawnił niechlubną rolę Władysława Mickiewicza i profesorów literatury w zatajaniu, a nawet niszczeniu materiałów po Mickiewiczu. Skrajna lewica atakowała krytyka, że zajmuje się biografią i romansem poety z Xawerą Deybel, zapominając o ważniejszych sprawach. Jakich? Oczywiście o... walce klas! Tymczasem Boy w owej sławnej przedmowie, zamiast o Mickiewiczu i jego życiu (a przecież był zwolennikiem prezentowania życia pisarzy), wspominał, jak uczono Mickiewicza w szkole (austriackiej oczywiście, bo w zaborze rosyjskim dzieła poety były w większości zakazane). Może budzić zdziwienie, ale ani w przedmowie do "Dzieł" poety, ani w książce "Brązownicy" Boy nie przedstawił życiorysu Mickiewicza, nie wspomniał, kiedy poeta się urodził, zbagatelizował wątek filomacki, skupiając się na spotkaniu z Towiańskim. W późniejszych artykułach Boy przedstawił też interesującą - i jakoby znaną badaczom, ale przemilczaną - wiadomość o otruciu Mickiewicza, sugerując, że uczynili to arystokratyczni emigranci, którym nie w smak było utworzenie przez autora "Pana Tadeusza" legionu żydowskiego w Turcji. Hipoteza ta jest moim zdaniem wątpliwa, o czym później.

Gdy Boy znalazł się pod okupacją radziecką we Lwowie, nagle uznał zmienioną rzeczywistość za okoliczność sprzyjającą lepszemu poznaniu życia i twórczości poety. W "Czerwonym Sztandarze" w 1940 roku Boy pisał: *"... w granicach Związku Radzieckiego otwierają się nowe widoki i pole pracy dla badaczy Mickiewicza"*. Naiwność czy próba kamuflażu? Owszem, te nowe widoki, o których pisał Boy, to chyba stepy Kazachstanu, gdzie wysyłano Polaków ze Lwowa i Kresów, bo właśnie trwały deportacje ludności polskiej. Jakie zatem nowe horyzonty otwierały się przed badaczami Mickiewicza? Może Tadeusz Boy-Żeleński miał nadzieję na otwarcie archiwów i dostęp do nich dla Polaków. Nadzieje te okazały się złudne.

W czasie drugiej wojny utwory Mickiewicza, zwłaszcza "Pan Tadeusz", którego uczono się w szkołach na pamięć, były pomostem między okupacyjną rzeczywistością, a wymarzoną, niepodległą Polską. Poezja twórcy "Konrada Wallenroda" stała się wielką szkołą patriotyzmu. Właśnie w okresie wojny powstały książki o Mickiewiczu, np. praca Henryka Szypera "Adam Mickiewicz. Poeta i człowiek czynu", książka Juliana Przybosia "Czytając Mickiewicza", a tuż po wojnie szkic Mieczysława Jastruna a o III części "Dziadów" z 1945r.

Po wojnie poetę urabiano na postać socjalisty (wszak autor artykułu "Socyalizm"). Wydano wówczas z "właściwym" komentarzem artykuły z "Trybuny Ludów". Pomijano wszelkie związki Mickiewicza z religią, uporczywie nazywano akademię teologiczną w Lozannie, gdzie wykładał literaturę łacińską - po prostu akademią. Co dziwne również w encyklopediach PWN z lat 90. (trzytomowej i sześciotomowej) akademia teologiczna określana jest mianem uniwersytetu w Lozannie.

W okresie socrealizmu *"wystawiono pomnik konsekwentnemu rewolucyjnemu demokracie, korzystającemu przez całe życie z doświadczeń rosyjskich"* - pisała w 1956 roku Maria Janion. W tamtych latach ukazała się także dość ciekawa opowieść biograficzna o Mickiewiczu, pióra Mieczysława Jastruna, którego talent przezwyciężył obowiązujące wówczas nakazy.

W 1949 roku w "Czytelniku" ukazał się wybór szkiców Boya o wieszczu. Cenzura usunęła zdanie rzucone w 1932r. na marginesie: *"Nie chcę wymawiać w złą godzinę, ale na to, aby w tym stanie rzeczy radykalnie coś zmienić, potrzebna byłaby chyba... rewolucja"*. Maria Janion pisała o socrealistycznej wersji Mickiewicza: *"W miejsce dawnej hipokryzji narodowej pojawiła się hipokryzja klasowa, uwarunkowana nową koniunkturą polityczną"*.

Po latach krytyki "nakazowej" badacze zajęli się Mickiewiczem serio. Powstała "Kronika życia i twórczości" poety, studia Stanisława Pigonia, Czesława Zgorzelskiego, Anny Witkowskiej "Mickiewicz. Słowo i czyn". W 1973 roku zaczęto wydawać teksty z archiwum Filomatów, jednakże cenzura usunęła z pierwszego tomu szkic Onufrego Pietraszkiewicza "Opisanie Rosji". Nadal zatem czytająca publiczność nie miała pełnego obrazu środowiska, w jakim obracał się Mickiewicz, ani pełnej jego biografii.

Badano związki poety z Rosjanami, przyjmując, że współdziałał z dekabrystami, odtwarzano historię pobytu w Wielkopolsce, sugerując jakieś jego plany powstańcze. Odrzucono teorię o otruciu Mickiewicza, a wysunięto (J. M. Rymkiewicz) nieudowodnioną tezę o tym, że poeta był ojcem dziecka Maryli.

Autor "Pana Tadeusza" nie miał szczęścia do biografów. Z jednej strony powtarzali oni informacje niepewne i nieprawdziwe, zasłyszane od rodziny poety, starającej się przedstawić Mickiewicza w jak najlepszym świetle, z drugiej najczęściej mieli dziwną skłonność do pomijania wielu istotnych chwil w życiu poety i prześlizgiwania się nad nimi. Głównie zresztą zajmowano się twórczością, biografię traktując z dużą nonszalancją.

Oto najważniejsze sprzeczności, jakie można znaleźć w biografiach poety. Urodził się - piszą wszyscy - 24 grudnia 1798 roku. Tak podają krewni Mickiewicza, tak powtarza drobiazgowa "Kronika życia i twórczości" poety, tak głoszą wszelkie, nawet drobne kompendia. No, dobrze, ale wg jakiego kalendarza? Tymczasem profesor Konrad Górski w kalendarium do monografii Mickiewiczowskiej z 1989 roku pisze, że data ta podana jest wg kalendarza juliańskiego (tzw. starego stylu), a zatem wg naszego kalendarza Mickiewicz urodziłby się nie w Wigilię, a w święto Trzech Króli, 6 stycznia 1799 roku. Inny dzień i inny rok. Czy pomylił się profesor, czy błąd popełniła rodzina? Wszak w tamtym czasie na Litwie obowiązywał wprowadzony przez Rosjan kalendarz juliański, ale Polacy nie używali go, stosując dla wygody własny, gregoriański. Sytuacja wygląda jak w kwestii urodzenia Bolesława Leśmiana. Przez wiele lat podawano trzy daty (10/22 stycznia 1877, 12 stycznia 1878 i rok 1879, ta ostatnia pochodząca z płyty nagrobnej). Kilka lat temu doszła jeszcze czwarta, bowiem Wacław Lewandowski od daty 12 stycznia 1878 odjął 12 dni i wyszedł mu pierwszy dzień 1878 roku. Krytyk domniemał więc, że Leśmian urodził się 31 grudnia nad ranem i dlatego funkcjonowała data 1877 roku. Oczywiście przy przeliczaniu kalendarza juliańskiego na nasz należy dodać 12 lub 13 dni, a nie odjąć. Należało też sprawdzić fakt urodzenia Leśmiana w dokumentach, a nie pisać absurdalne informacje. Po długich poszukiwaniach ustaliłem ostatecznie datę urodzin Leśmiana: odnalazłem bowiem księgi metrykalne, gdzie widniała data urodzin poety: 10 (wg kalendarza juliańskiego) i 22 stycznia (wg kalendarza gregoriańskiego) 1877 roku. Tak samo należy ustalić wszystkie okoliczności życia w przypadku autora "Pana Tadeusza".

Istnieją trzy wersje miejsca urodzenia Mickiewicza: najpopularniejsza - Zaosie, jest też druga: Nowogródek. Wreszcie wersja trzecia, lansowana przez wyznawców tezy o Mickiewiczu-proroku: karczma Wygoda (jako ewidentne nawiązanie do miejsca narodzin Jezusa i proroków). Żeby było zabawniej niedawno okazało się, że może chodzić o inne Zaosie pod Nowogródkiem (obecnie w granicach tego miasta).

cdn.

Piotr ŁOPUSZAŃSKI

AKTUALNOŚCI

Finanse

Od 1 grudnia wielkość bazowa w naszym kraju wzrosła do 35 tys. rubli. W okresie 1 marca - 30 listopada wynosiła ona 31 tys. Jak poinformowała Administracja Rady Ministrów, od 1 grudnia 1,13-krotnie wzrosły również zapomogi dla bezrobotnych oraz stypendia dla obywateli pobierających naukę wg skierowań urzędów pracy.

Zaczęliśmy kupować mniej artykułów spożywczych, wydajemy jednak na nie więcej. Ministerstwo Statystyki podało, że średnio statystyczna rodzina białoruska w trzecim kwartale br. zwiększyła wydatki konsumpcyjne o 20 proc. W ubiegłym roku na artykuły żywnościowe, alkohol, ubrania, opłaty komunalne i inne wydawaliśmy 720 900 rubli, w br. zaś kwota ta wzrosła do 859 300 rubli. A tempo wzrostu wypłat nie nadążą jednak za wzrostem cen. W okresie tym dochody średnio statystycznego mieszkańca naszego kraju wzrosły tylko o 15 proc.

Bezpieczeństwo

Na Grodzieńszczyźnie i w Mińsku od 1 stycznia 2008r. patrol milicji powinien przybyć na miejsce popełnienia przestępstwa w ciągu 7 minut. Na dzień dzisiejszy milicjanci mają 10 minut, by zareagować na wezwanie. W pozostałych regionach kraju nowe przepisy mają być wprowadzone 1 lipca 2008r.

Kultura

W Warszawie otwarto wystawę pt. „Współczesne malarstwo Białorusi". W ekspozycji znalazły się prace znanego białoruskiego malarza Wiktora Olszewskiego oraz młodych plastyków - Pawła Amielusika, Andrzeja Sawicza oraz Pawła Żurawliowa. Uroczystą galę otwarcia, w której uczestniczyli działacze sztuki, naukowcy, politycy oraz dyplomaci, uświetniła Państwowa Orkiestra Kameralna Republiki Białoruś. Wystawa potrwa do 20 grudnia.

Zakaz

Od 3 grudnia wprowadzono zakaz na wwóz z Polski drobiu na okres 6 miesięcy. Decyzja strony białoruskiej związana jest z wykryciem w okolicach Płocka wirusa H5N1.

Społeczeństwo

Od 1 stycznia pracę w Mińsku będzie mógł podjąć każdy chętny. Niezbędne wymagania - to zarejestrowanie się i znalezienie odpowiedniej posady.

Co roku w naszym kraju przychodzi na świat ponad 90 tys. dzieci. Chociaż daleko nam jeszcze do rekordu, który odnotowano w 1960r. - urodziło się wtedy na Białorusi 200 tys. dzieci. Obecnie w naszym kraju mieszka 9 mln 714 tys. osób.

W ciągu trzech ostatnich lat wzrasta w naszym kraju ilość wstrzymanych spraw rozwodowych. W 2005r. wycofano z sądów 2777 pozwów rozwodowych, w 2006r. - 3971, a w pierwszym półroczu br. - 2394.

W stolicy rozpoczął pracę pierwszy społeczny zakład fryzjerski, który zatrudnił 16 młodych niepełnosprawnych osób. Projekt ów zrealizowany został przy współudziale włoskiej organizacji społecznej „Misericordia". Strona włoska udostępniła również niezbędny dla pracy zakładu sprzęt i wyposażenie. Strzyżenie w tym zakładzie będzie o 40-50 proc. tańsze, niż w innych zakładach stołecznych.

BELTA/NAVINY/TELEGRAF/KP/HB

MIŃSK

Nowe ZOO

ZOO w Mińsku przyjęło pierwszych zwiedzających w 1984r., a pierwszego remontu i unowocześnienia doczekało się dopiero teraz. Władze stolicy, chcąc chyba wynagrodzić zwierzakom tych długich lat niewygód i ciasnoty, postanowiły uczynić z ZOO prawdziwą atrakcję i to na skalę krajową. Po renowacji powierzchnia ZOO zwiększy się sześciokrotnie.

Nowe pawilony i wybiegi są zaprojektowane w taki sposób, by obserwować zwierzęta ze wszystkich stron, a nawet pięter. W nowym ZOO będzie również delfinarium. Będą w nim nie tylko delfiny, ale i inne „stwory morskie" - nawet rekiny, które obserwować można będzie w specjalnym tunelu ze szkła o grubości 5-8 cm.

Stworzony zostanie również pawilon „Świat nocny", przeznaczony dla zwierząt wiodących nocny tryb życia.

Zakończenie budowy planowane jest na rok 2010.

KP/HB

Ceny paliw 6 grudnia 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1600	2020	2310	1610

Kurs walut Banku Narodowego 6.12.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2153,00	917, 61	88,15	877, 61	3168,03

Święta... takie drogie

Przed świętami zdrożeją prezenty, ale nie alkohol

W minionym roku mieszkańcy naszego kraju wydali na zakupy świąteczno-noworoczne ponad 1 mld rubli. Czyli na każdego obywatela (z niemowlakami i staruszkami włącznie) gdzieś około 50 USD.



W okresie świąteczno-noworocznym nie oszczędzamy zwykle na delikatesach i prezentach, a po Sylwestrze „zaciągamy pasa". I jeżeli światowe tendencje handlowe wychodzą z założenia, że przed świętami jest czas na liczne promocje, obniżki i wyprzedaże, to nasi „kupcy" wolą przed Nowym Rokiem zarobić tyle, co w okresie kilku miesięcy w ciągu roku. Każdy z nas jednak może trochę zaoszczędzić, gdy zawczasu zaopatrzy się w prezenty dla najbliższych. Bo ceny na pewno wzrosną...

Słodycze

Przed świętami sprzedawcy pakują je w paczki świąteczne i podnoszą ceny. Za te same słodycze bez kolorowego opakowania, które zresztą można kupić oddzielnie, lub zrobić własnoręcznie, zapłacimy o 3-5 tys. taniej.

Maskotki

O zajączków, misiów i lalki można się nie obawiać. Najbardziej w tym roku wzrosną ceny na szczurów i myszki - bo to symbol nadchodzącego roku. Jak na razie wybór tych pluszowych gryzoni nie jest duży. Ale już teraz kosztują o 2-3 tys. więcej od innych maskotek.

Kosmetyki

Często stosuje się tu podobny trik, jak ze słodyczami, czyli, "drogie pakowanie". Bądźmy czujni i nie dajmy się zwieść. A jak ładnie zapakować prezenty, poznacie Państwo w kolejnych numerach **Głosu**.

Kompakty i książki

Coraz częściej zaczęliśmy dostawać w prezencie dobre filmy lub książki. W sklepach z tymi artykułami nie warto również czekać na wyprzedaże, a zawczasu wybrać poszukiwaną pozycję, której przed świętami może zabraknąć.

W księgarniach w okresie świątecznym zazwyczaj wzrastają ceny na wydania okazjonalne (encyklopedie, katalogi z reprodukcjami obrazów i in.).

Widowiska

W stolicy planuje się przeprowadzenie ich około 100. Tak więc nikt nie pozostanie smutny. Od 22 grudnia rozpocznie pracę Jarmark Noworoczny przy Pałacu Sportu. 27 grudnia dzieciaki ze wszystkich zakątków kraju zbiorą się w Pałacu Republiki na przyjęciu noworocznym z udziałem prezydenta. 30 grudnia o godz. 11.00 odbędzie się tradycyjny przemarsz Dziadków Mrozów i Śnieżynek. Jego uczestnicy zapalą w tym dniu ognie na głównej choince kraju przy Placu Październikowskim. Sylwester będzie hucznie świętowany we wszystkich rejonach stolicy do 4 nad ranem.

Poza tym w okresie świąteczno-noworocznym tradycyjnie już odbywają się liczne wystawy, spotkania świąteczne oraz akcje dobroczynne.

Stołeczne kina będą w ciągu 3 tygodni - do 7 stycznia - wyświetlać specjalny program noworoczny.

Jak widzimy, nie zabraknie nam widowisk. A do specjalnych cen świątecznych za wszystkie te lata zdołałam się już przyzwyczaić. Nie mogę zrozumieć tylko jednego, dlaczego Nowego Roku tak „zaradni handlarze" nie rozpoczynają od obniżek i wyprzedaży?

Nie zdrożeją przed Sylwestrem tylko napoje alkoholowe, i to tylko z tego powodu, że ceny na nie reguluje państwo. Może to i dobrze, lecz ja osobiście wolałabym, by było inaczej.

By ktoś uświadomił tym formującym rynek cenowy biznesmenom, że nie warto wyłudzać czasem ostatni grosz u rodziców, którzy przez parę miesięcy oszczędzają, by kupić dziecku wymarzony prezent pod choinkę.

A alkohole mogą być droższe...

Przygotowała
Helena BOHDAN

FOTO w Głosie



© J. WANIUKIEWICZ

W Lodowym Pałacu Sportu w Grodnie trwała tradycyjna już wystawa pt. „Białoruś prawosławna". Zwiedzający mogą zapoznać się nie tylko z literaturą o tematyce chrześcijańskiej, nabyć dewocjonalia i pamiątki, lecz również posłuchać muzyki dzwonów. Mianowicie to stoisko cieszy się dużą popularnością wśród odwiedzających tę wystawę.

Dźwięk dzwonów napawa zadumą i refleksją, czego nam wszystkim tak bardzo brakuje w dzisiejszym świecie, a szczególnie w tym okresie przedświątecznym, kiedy jakże często w pogoni za wymarzonymi prezentami tracimy z oczu to, co jest najważniejsze - przygotowanie drogi Panu...

HB

Według planu?

Dla Zachodu Putin to despota pragnący zniszczyć demokrację, a Rosjanie właśnie za to kochają swojego prezydenta

To miażdżące zwycięstwo. Jedna Rosja zdobyła 315 z 450 miejsc w Dumie Państwowej - podała rosyjska Centralna Komisja Wyborcza. To oznacza, że partia Władmira Putina będzie mogła sama zmieniać konstytucję. Do niższej izby parlamentu nie weszła żadna partia demokratyczna.



Centralna Komisja Wyborcza podała, że Jedna Rosja, partia popierana przez Władimira Putina, dostała 64,1 proc. głosów. Rywali zostawiła daleko w tyle.

Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej Giennadija Ziuganowa ma 11,6 proc. głosów i 57 miejsc. Populistyczna Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji Władimira Żyrinowskiego - 8,2 proc. głosów i 40 mandatów. Poparcie dla lewicowo-populistycznej Sprawiedliwej Rosji Siergieja Mironowa to 7,8 proc. Wystarczyło to do zdobycia 38 miejsc w Dumie.

Siedmioprocentowego progu wyborczego nie przekroczyła żadna z partii demokratycznych - ani Jabłoko, ani Sojusz Sił Prawicy. Nie będzie ich więc w Dumie.

Według rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa, zdecydowane zwycięstwo Jednej Rosji pokazuje, że Rosjanie popierają politykę prezydenta Putina i chcą, by była kontynuowana. Przewodniczący Jednej Rosji Borys Gryzłow powiedział natomiast, że zwycięstwo tej partii to osobisty sukces Putina. Gryzłow przyznał, że w trakcie wyborów mogły zdarzyć się naruszenia ordynacji wyborczej, jednak nie miały one wpływu na wyniki.

Partia Komunistyczna zapowiedziała już, że zaskarży wyniki wyborów do Sądu Najwyższego. Jej rzecznik poinformował, że 300 tysięcy obserwatorów z ramienia partii odnotowało w całej Rosji 10 tysięcy przypadków naruszenia ordynacji wyborczej. Zaskarżenie wyników wyborów zapowiedział też Sojusz Sił Prawcowych.

Szef rosyjskiej Centralnej Komisji Wyborczej Władimir Czurow oświadczył natomiast, że nie odnotowano poważniejszych naruszeń ordynacji.

Stany Zjednoczone wezwały władze w Moskwie, aby zbadały doniesienia o nieprawidłowościach podczas wyborów parlamentarnych.

„Informacje jakie napływają do nas z Rosji zawierają zarzuty o nieprawidłowościach w dniu wyborów. Wzywamy rosyjskie władze do zbadania tych twierdzeń" - oświadczył rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego Gordon Johndroe.

Przedstawiciel Białego Domu przypomniał, że jeszcze przed wyborami amerykańskie władze zwracały uwagę na wykorzystywanie aparatu administracyjnego do wspierania partii Jedna Rosja, zastraszanie opozycji i utrudnianie jej kandydatom dostępu do mediów. Johndroe po raz kolejny wyraził ubolewanie, że Moskwa wprowadziła tak duże ograniczenia dla międzynarodowych obserwatorów. Przypomniał, że OBWE zrezygnowała z wysyłania na wybory w Rosji swoich przedstawicieli.

Premier Donald Tusk komentując wybory parlamentarne w Rosji powiedział, że martwią go sygnały, iż nie wszędzie wybory przebiegały zgodnie ze standardami demokracji. Jednak - zaznaczył - nie powinno się kwestionować wyboru Rosjan.

PAP/IAR/AD

OPINIA

Kapitalizm o sowieckim obliczu

Jeszcze nie wiadomo, jak i do czego Putin (na zdj.) wykorzysta zwycięstwo wyborcze swojej partii.



W przededniu wyborów parlamentarnych w Rosji wiele mówiło się o *„obywatelskim obowiązku"*. Ciekawe słowo: w rozumieniu rządzących oddanie głosu było nie prawem, lecz powinnością obywatela. Obywatele spełnili więc swój obowiązek, ale tak naprawdę nie mieli wyboru.

Opozycja nie miała uczciwego dostępu do mediów, a władza nie cofała się przed użyciem takich metod, jak zastraszanie i szantaż. Prezydent Putin osobiście zmobilizował Rosjan do głosowania na swoje ugrupowanie Jedna Rosja. Zaufał przy tym nie sile argumentów, lecz potędze aparatu państwowego.

Nie było to konieczne. Jedna Rosja odniosłaby zwycięstwo także w uczciwszych warunkach. Politykę Putina popiera wielu Rosjan, jednak prezydent zaprzepaścił szansę potwierdzenia tego faktu w wolnych wyborach. Nie chodziło mu o zdobycie demokratycznego mandatu, lecz o plebiscyt w kwestii kontynuowania autorytarnego kursu. Jednak do tego nie wystarczył dobry wynik - to musiało być błyskotliwe zwycięstwo. W tym celu dał wolną rękę operacji o kryptonimie „utrzymanie władzy".

Owa operacja jest tak trudna, ponieważ konstytucja Rosji pochodzi z czasów, kiedy władza jednostki miała jeszcze podlegać ograniczeniom - również czasowym. Żaden prezydent nie powinien rządzić Rosją dłużej niż dwa razy z rzędu. A w maju kadencja Putina dobiega końca, w marcowych wyborach nie może się on już ubiegać o urząd prezydenta. Chce zatem dokonać takiej sztuki, by formalnie przestrzegając konstytucji nie oddać jednak władzy. Tak więc obywatelski obowiązek Rosjan polegał przede wszystkim na legitymizacji każdej decyzji podjętej przez Putina. Teraz naród czeka pokornie na jej podjęcie.

Putin jest zawodowcem, lubi otaczać się aurą tajemnicy, kocha efekt zaskoczenia. Nikt nie powinien wcześniej wiedzieć, czy zamierza on zostać przewodniczącym parlamentu, premierem, „przywódcą narodowym", czy też ponownie prezydentem, naginając bądź zmieniając konstytucję. Propaganda wbiła Rosjanom do głowy, że tylko Władimir Putin może zagwarantować krajowi stabilizację. Bez niego Rosja pogrąży się w chaosie.

Należy się obawiać, że szef Kremla sam w to wierzy. Dlatego w celu utrzymania władzy może spróbować poddać polityczny system kraju niebezpiecznemu eksperymentowi. Takim eksperymentem byłoby - przyjmowane z niepokojem - zainstalowanie na Kremlu politycznej marionetki. Możliwe, że Putin w roli szefa Jednej Rosji zastanawia się nad przejęciem steru władzy z zacisza funkcji sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej i zdegradowaniem prezydenta do postaci jedynie reprezentacyjnej. Rezultatem takiego działania byłoby powstanie kapitalizmu o sowieckim obliczu.

Tuż przed wyborami Putin wołał do Rosjan, że im ufa. Teraz im nie pozostaje nic innego, jak ufać, że prezydent zachowa rozsądek.

Daniel BROESSLER

ROCZNICA

3 grudnia minęła 150. rocznica urodzin **Josepha CONRADA-KORZENIOWSKIEGO** (na zdj.) Obchody Roku Conrada, ustanowionego przez Sejm RP, wkraczają w decydującą fazę.



Cykle wykładów, dyskusje, wystawy, pokazy filmów dokumentalnych o Conradzie i ekranizacji jego powieści odwiedziły już wiele polskich miast. Towarzyszyły im spotkania z profesorem Zdzisławem Najderem, jednym z największych na świecie znawców twórczości Conrada.

Za typowo polskie wątki w twórczości Josepha Conrada profesor Najder uważa temat wierności i zdrady, dążenia do odzyskania straconego honoru.

Najpopularniejszą książką Conrada jest nowela „Jądro ciemności".

Na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 150. rocznica urodzin Josepha Conrada została wpisana do kalendarza rocznic UNESCO na rok 2007. Honorowy patronat nad Rokiem Conradowskim sprawuje Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Lech Kaczyński.

IAR/AD

ROSJA

Cztery rosyjskie diecezje katolickie zostały powołane przez Jana Pawła II w 2002r. na bazie administratur apostolskich, które w prawie kościelnymi są tworami tymczasowymi. Miał to być znak, że katolicy w poradzieckiej Rosji mogą już żyć i praktykować, jak w innych krajach Europy.

Decyzja Jana Pawła II wywołała wściekłość rosyjskich hierarchów prawosławnych, którzy uznali ją za krok zmierzający do katolicyzacji kraju. Dialog ekumeniczny Kościoła z rosyjskim prawosławiem został wtedy zamrożony, co pogrzebało nadzieje na wizytę polskiego Papieża w Rosji.

Moskiewski patriarchat odrzuca jednocześnie argumenty o istnieniu prawosławnych biskupstw w tradycyjne katolickich Włoszech czy Hiszpanii.

Szukając kompromisu, Kuria Rzymska odwołała niedawno z Moskwy abp. Tadeusza Kondrusiewicza, co było odpowiedzią na prawosławne żądania depolonizacji katolickiej hierarchii w Rosji. Nowy moskiewski biskup Włoch Paolo Pezzi swoje pierwsze biskupie kazanie - ku zaskoczeniu wielu wiernych - w dużej mierze poświęcił przestrzeganiu katolików przed zaostrzaniem stosunków z prawosławiem.

Metropolita Kirył, który reprezentuje Cerkiew w stosunkach z Watykanem, powtórzył jednak przed kilkoma dniami, że katolickie diecezje powinny zniknąć z Rosji, bo patriarchat *„nigdy nie pogodzi się z ich istnieniem"*.

UKRAINA

Ukraiński rząd zwrócił się do władz Polski, Rosji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych z prośbą o wyjaśnienie przyczyn tragedii górniczej w Doniecku.

W ciągu ostatnich 2 tygodni doszło tam do trzech wybuchów metanu, w których zginęło 106 górników.

Polski nadzór górniczy jest gotowy do działania - zapewnia prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald. Specjaliści ze Śląska są przygotowani, żeby jak najszybciej udzielić pomocy ukraińskim górnikom.

TAJLANDIA

Tajlandia świętowała w 80. urodziny króla Bhumibola Adulyadeja, najdłużej panującego współczesnego monarchy.

Król, panujący jako Rama IX, uczynił swym poddanym honor pojawiając się na balkonie Wielkiego Pałacu. To bardzo rzadki zaszczyt, gdyż w czasie swych 61-letnich rządów Bhumibol Adulyadej publicznie pokazał się dopiero szósty raz.

Urodziny króla to w Tajlandii święto narodowe, a także hołd dla najbardziej wpływowej postaci współczesnej historii tego kraju. Wielu obywateli poza Bhumibolem nie zna innego monarchy. W czerwcu Tajlandia świętowała 60. rocznicę jego intronizacji.

Choć władza króla sprowadza się głównie do funkcji reprezentacyjnych, w kraju cieszy się on wielkim autorytetem i poparciem społeczeństwa. Niedawne informacje o złym stanie zdrowia monarchy i jego hospitalizacja wzbudziły powszechny niepokój Tajlandczyków.

INDIE

W Delhi obowiązuje czerwony, najwyższy stopień alarmu antyterrorystycznego. Władze ujawniły, iż do miasta przedostało się sześciu członków ekstremistycznej organizacji islamskiej. Służby bezpieczeństwa podejrzewają, że próbują oni przeprowadzić zamach bombowy.

Według informacji służb bezpieczeństwa, szóstka potencjalnych zamachowców należy do organizacji Ruch Islamskiego Dżihadu, którego sztab znajduje się obecnie na terytorium Bangladeszu. Wcześniej ruch ten operował także z obszaru Pakistanu i ma powiązania z tamtejszymi organizacjami islamskich ekstremistów.

Delhijska policja ustawiła posterunki kontrolne we wszystkich ważniejszych punktach miasta. Wzmocniono środki bezpieczeństwa w sąsiadującym z Delhi stanem Uttar Pradeś, a także w Agrze, gdzie tysiące turystów każdego dnia odwiedzają słynne mauzoleum Tadż Mahal.

Na terenie stanu Uttar Pradeś doszło 23 listopada do przeprowadzonych równocześnie w trzech miastach zamachów bombowych, w których zginęło kilkanaście osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

WIELKA BRYTANIA

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadzi system punktów dla potencjalnych imigrantów. Dotyczy to jednak tylko osób spoza państw Unii Europejskiej.

Brytyjski rząd zorientował się, że napływ cudzoziemców zaczyna być problemem społecznym. Władze skompromitowały się już kilkakrotnie w minionych latach w kwestiach imigracji - najjardziej, kiedy przewidywały napływ 35 tysięcy pracowników po rozszerzeniu Unii Europejskiej o Polskę i 9 innych państw, a wiadomo, że skończyło się na setkach tysięcy.

Media nie dowierzają też podawanym obecnie ocenom, że w tym roku przybyło na Wyspy 12 tysięcy niewykwalifikowanych pracowników z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W przyszłości, po wprowadzeniu systemu punktacji, pracownicy bez żadnych szczególnych kwalifikacji spoza państw Unii nie będą mogli liczyć na brytyjską wizę. Drzwi do Wielkiej Brytanii pozostaną jednak nadal otwarte dla imigrantów z wykształceniem wyższym, albo technicznym, prywatnych przedsiębiorców z kapitałem 200 tysięcy funtów oraz inwestorów legitymujących się wkładami powyżej miliona funtów w uznanych instytucjach finansowych.

PAP/IAR/ONET/AD

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA

БТ

05.20 Сериал „Морские млекопитающие"
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Галерея образов.
09.30 Фигуры.
10.00, 16.40 Муз. сериал „Держи меня крепче"
10.55, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Комедия „Меж высоких хлебов"
13.55 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Культурные люди.
16.10 Время кино.
18.50, 00.30 Зона X.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход". Дети или карьера.
21.00 Панорама.
21.45, 01.00 Сериал „Медиум"
22.45 Триллер „Криминальные связи"
00.35 Сериал „Клава, давай!"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Две звезды-2".
11.05, 13.05, 16.10, 21.00, 23.15, 03.20 Новости спорта.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Детективы".
14.10 „Приключения Джеки Чана".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 Комедия „Богатенький Рич".
18.15 Новости спорта.
18.20 „Смеха ради".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „Советский Союз". Док. сериал.
23.20 „Преступления века".
23.55 Теория невероятности. „Где встретить мужа".
00.40 „Худшая неделя моей жизни". Фильм.
01.15 „Одиссея". Фильм.
02.10 „Защитник". Фильм.
03.30-05.00 Техническая профилактика.
05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:15 Мультсериал «Оливер Твист»
7:05 Утро Гродно
8:05 Хорошие новости
8:40 Необъяснимо, но факт
9:30 В этот день
9:30, 16:30 Час суда с Павлом Астаховым
10:20 Свет далекой звезды. Элла Альтерман
10:50 Сериал «Женщина с ароматом кофе»
11:55 Все о безопасности
12:25 Гаспадар
12:55 Школа ремонта
13:50 Телебарометр
14:35 Внеклассный час
14:50 Няня спешит на помощь
15:50 Едим дома
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18:10 «Числобус» (Гродно)
18:25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-4»
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
22:25 Хоккей. Формула игры
23:00 Драма «Цареубийца»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20 „С чего начинается утро".
07.45 „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак".
09.00 „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя".
10.40 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Крутые ребята". Народное шоу.
14.55 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта". Мультсериал.
15.20 „Элен и ребята". Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Кинопонедельник": Фильм „ЖЕНСКИЕ СЛЕЗЫ".
22.55 „Закон и криминал".
23.00 „Крутые ребята". Дневник.
23.10 „Столичный футбол".
23.40 „Громкое дело".
00.30 „Воскресение классики" с Александром Анисимовым. Диалоги о музыке.
01.25 „Военная тайна" с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Кто убил Котовского?".
10.00 „Ревизор".
10.30 „Специальный корреспондент".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10, 17.25, 19.30 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
11.50 „Фитиль".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 Фильм „Целуют всегда не тех".
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
20.00 Сериал „Тайны следствия-4".
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА"
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК"
23.10 Вести +.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.00 „Смотр".
09.30 „Чрезвычайное происшествие". Обзор за неделю.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
13.30 Сериал „Адвокат".
15.10 „Особо опасен!".
15.40, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-3".
20.45 Сериал „Ментовские войны-3".
22.30 Сериал „Спецгруппа".
23.35 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 03:40 Notacje
06:25 Serce z węgla
06:55, 03:35 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:15 Tom
10:45 Budzik
11:15 Coś z niczego
11:30, 14:35, 19:00 Jaka to melodia?
12:20 Wielki świat małych odkrywców
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
15:00 Zwierzęta świata
15:30 Szkoda gadać
16:10 Królowie śródmieścia; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Teatr Telewizji
23:00 Forum
00:00 Mulholland Drive; film
02:25 Serwis TV
02:50 Kojak; serial

TVP 2

06:25 Statek miłości; serial
08:00 EUROexpress
08:05 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:40 Jak to działa?
09:00, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
10:55, 12:05, 19:30, 22:30 Panorama
12:10 SpełniONA w biznesie
12:30 Dr Quinn; serial
13:25 Złotopolscy; serial
13:55 Weterynarz na safari
14:30 Między nami seniorami
14:35 Znaki czasu
15:10 Smaczne Go!
16:00 Flipper; serial
16:50 Na dobre i na złe; serial
17:45 Dwie strony medalu; serial
18:15 Co ludzie powiedzą?; serial
19:00 Program lokalny
20:00 Koło fortuny
20:35 Olimpijczycy 2008
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Brzydula Betty; serial
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:30 Zapatrzeni w siebie
03:15 Wielcy odkrywcy
03:20 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:00, 09:15, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:45 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:17, 09:42, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:17, 11:00, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:35 Korespondent TVP o poranku
09:45 Magazyn łomżyński
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:54, 14:54, 15:59 Serwis sportowy
11:05, 12:24, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
12:03 Biznes otwarcie dnia
13:07, 15:08 Komentarz kraj
14:08 Komentarz świat
16:10 Raport z Polski
17:12 Rozmowa dnia
17:45 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Podlaskie Forum Parlamentarne
20:05 Było, nie minęło
20:30 Pod twoją obronę
21:01, 21:35, 01:58 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 03:12 Ekonomia i rynek
00:02 Sportowy Wieczór
01:01 Miasta porty: okna na świat
01:30 Taksówki z czterech stron świata

Polonia

07:00, 08:35 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Szkoda gadać
10:50 Szaleństwa Panny Ewy; serial
11:45 Wypaleni
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Na zawsze Polacy
14:15 M jak miłość; serial
15:00, 06:45 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
15:55 Romane Dyvesa 2007
16:45 Mieszkać w Europie
17:05 Sto tysięcy bocianów
18:00 Teleexpress
18:40, 06:00 Dzika Polska
19:10, 01:10 Świadkowie nieznanych historii
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50 Dziękujemy za solidarność
23:00, 06:25 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:40, 04:40 Forum
00:00 Panorama
00:52 Na szewdzkim łądzie
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:35 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Adam i Ewa - serial
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:45, 18:10 Świat według Kiepskich - serial
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Zostać miss - serial
14:00 Tylko miłość - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
17:35 Graczykowie - serial
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Kandydat - thriller
00:50 Nieustraszeni
01:50 Nagroda gwarantowana
02:50 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 11 GRUDNIA

БТ

05.35, 15.50 Сериал „Прииск-2. Золотая лихорадка"
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона X.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05, 20.00 Детектив „Ликвидация"
10.00, 16.45 Муз. сериал „Держи меня крепче"
10.55, 17.45 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Комедия „Кин-дза-дза"
13.35 Видеофильм „Семейное танго" цикла „Родные люди".
14.00 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Сериал „Клава, давай!"
18.50, 23.40 Зона X.
19.35 Сфера интересов.
21.00 Панорама.
21.40 Футбол. Лига чемпионов. „Марсель" - „Ливерпуль". Прямая трансляция.
23.55 День спорта.
00.05 Футбол. Лига чемпионов. Обзор дня.
01.00 Футбол. Лига чемпионов. „Шальке-04" - „Русенборг".

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
10.00, 22.10 „Советский Союз". Док. сериал.
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Один против всех".
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Детективы".
14.10 „Приключения Джеки Чана".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Дочь садовника". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 „Смеха ради".
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 „Остаться в живых".
23.30 „Машины и мошенники". Док. фильм.
00.35 „Худшая неделя моей жизни". Фильм.
01.20 „Одиссея". Фильм.
02.15 „Защитник". Фильм.
03.25 „Тайны Смолвилля". Фильм.

ЛАД

6:45 Мультсериал «Оливер Твист»
7:05 Утро Гродно
8:05, 15:55 Едим дома

Техническая профилактика с 8:45 до 14:50

14:50 Внеклассный час
15:00 Необъяснимо, но факт
16:35 Час суда с Павлом Астаховым
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17:50 «Время спорта» (Гродно)
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-4»
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
22:00 «Другие». Хулиганы – кто они?
22:35 Сериал «Анатомия Грэй»
23:30 Хоккей. НХЛ. Матч недели

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20, 07.50 „С чего начинается утро".
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята". Дневник.
08.40 „Звезды спорта": „Футбольная лихорадка".
09.00 „Очевидец представляет: самое смешное".
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Город детства".
10.55 „Наше дело".
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение". Телесериал.
13.00 Журнал искателей „Сталкер".
13.50 „Профессиональный бокс".
14.45 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта". Мультсериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
16.00 „Дальние родственники".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Автопанорама".
20.50 „Солдаты 13". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Закон и криминал".
23.10 „Горячий лед".
23.40 „Чрезвычайные истории".
00.30 „Редакция". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Профессия - телезвезда. За кулисами славы".
10.00, 20.00 Сериал „Тайны следствия-4".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10, 19.30 Местное время. Вести-Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА"
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры".
15.00 Суд идет.
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.25 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК"
23.10 Вести +.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Наше все!".
10.20 „Чистосердечное признание".
10.45, 23.35 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Идиот".
13.25 Сериал „Врачебная тайна".
15.15 „Ассорти".
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
19.45 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-3".
20.50 Сериал „Ментовские войны-3".
22.30 Сериал „Спецгруппа".

TVP 1

06:20, 03:15 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 03:10 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:20 Smocze opowieści
10:50 Domowe przedszkole
11:15 Świnka Peppa
11:25 Atlantis High; serial
11:55 Moliki książkowe
12:05 Zwierzowiec
12:25 Zdrowo z Jedynką
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:35 Klan; serial
14:35, 19:00 Jaka to melodia?
15:00 Średniowieczna Europa
15:30 W tamtym stanie
16:10 Najlepsze lata; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Lokator doskonały; film
23:00 Misja specjalna
23:35 Propozycja; film
01:15 Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki
01:45 Errata do biografii
02:10 Karol; serial

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:20 Kto się wywyższa, poniżon będzie
08:40 Jak to działa?
09:00, 16:50, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10 Lokatorzy; serial
12:40 Dr Quinn; serial
13:30 Złotopolscy; serial
14:05 Raj na końcu świata
15:05 Podróże z żartem
16:00 Flipper; serial
17:45 Dwie strony medalu; serial
18:15 Co ludzie powiedzą?; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Koło fortuny
20:35 Kocham Kino
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Wizyta u April; komedia
00:30 Liga Mistrzów
01:30 Na jedwabnym szlaku
02:20 Ćwiczenia z niepamięci
03:15 Wielcy odkrywcy
03:25 Z Dwójką bezpieczniej
03:30 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:42 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:15 Serwis info flesz
09:17, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:16, 11:02, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:57, 14:57, 15:59, 17:01 Serwis sportowy
11:05, 12:25, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
12:03 Biznes otwarcie dnia
13:08 Komentarze dnia
14:08 Komentarz świat
15:09 Komentarz kraj
15:10 Raport z Polski
17:12 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
18:30 Kurier
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Przystanek kultura
20:15 Reportaż
20:30 U źródeł wiary
21:01, 21:39, 01:55 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 03:09 Ekonomia i rynek
00:02 Sportowy Wieczór
01:01 Wschodnia granica Unii
03:19 SpełniONA w biznesie

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
10:00, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25, 00:55 Kwadrans na kawę
10:45 Mieszkać w Europie
11:05 Byle dobrze było nam
11:30 Niezwykli
11:45 Ja wam pokażę!; serial
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00 Forum
16:00 Rozmowy na temat...
16:10, 00:05, 06:20 Magazyn Ekspresu Reporterów
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Opowieści wiatru i morza
19:00, 01:15 Poczta polowa Dwójki
19:25, 05:35 Polska z bocznej drogi
19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:35, 04:20 Wyjechani
23:00, 04:45 Warto rozmawiać
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:45 Opowieści telewizyjne

Polsat

06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Adam i Ewa - serial
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:45 Świat według Kiepskich
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Zostać miss - serial
14:00 Jesteś moim życiem - telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:20 Interwencja
17:40 Graczykowie - serial
18:15 Tango z aniołem - serial
21:00 Halo Hans - serial
22:00 Jubileusz XV-lecia Telewizji Polsat
00:05 Chirurdzy - serial
01:00 Nasze dzieci
02:00 Nagroda gwarantowana
03:00 Nocne randki
05:45 Music Spot

Na drodze dialogu

Abp Tadeusz Kondrusiewicz w Grodnie

Spotkania z przedstawicielami Cerkwi prawosławnej, władzami miejskimi i obwodu grodzieńskiego oraz celebrację mszy św. w katedrze (na zdj.) zawierała dwudniowa wizyta abp. Tadeusz Kondrusiewicza, metropolity archidiecezji mińsko-mohylewskiej, w Grodnie 3-4 grudnia.



© J. WANIUKIEWICZ

W spotkaniu z prawosławnym biskupem Grodzieńskim i Wołkowyskim Arciemijem, które przebiegało w nastroju zrozumienia chrześcijańskiego i otwartości, hierarcha prawosławny przywitał abp. Tadeusza Kondrusiewicza i życzył sukcesów w dalszej posłudze duszpasterskiej. Podczas rozmowy, w której także uczestniczyli ordynariusz grodzieński bp Aleksander Kaszkiewicz i notariusz diecezjalnej kurii grodzieńskiej ks. Antoni Gremza, omówiono pytania sytuacji aktualnej Cerkwi prawosławnej i Kościoła katolickiego, a także zadania, które przed nimi stoją w świetle wezwań współczesności. Strony doszły do wniosku, że należy ściślej współpracować w dziedzinie obrony wartości chrześcijańskich, świadectwa chrześcijańskiego, oświaty i działalności społecznej

Także w pierwszym dniu wizyty abp Tadeusz Kondrusiewicz spotkał się z kierownikiem Wydziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Igorem Popowym. Gotowość do wspólnego rozwiązywania problemów codziennych w stosunkach pomiędzy Kościołem a państwem, a także w płaszczyźnie społecznej - wypowiedziano podczas rozmowy.

Wieczorem w wypełnionej wiernymi katedrze grodzieńskiej abp Tadeusz Kondrusiewicz celebrował mszę św. ku czci św. Franciszka Ksawerego, patrona świątyni.

Bp Aleksander Kaszkiewicz ciepło powitał abp. Tadeusza i życzył dalszych sukcesów w służeniu Kościołowi katolickiemu na Białorusi. Ze swojej strony metropolita ze wzruszeniem zaznaczył, że przybył po raz pierwszy jako nowy arcybiskup mińsko-mohylewski do świątyni, gdzie prawie 20 lat temu rozpoczynał pracę jako proboszcz, jednocześnie pełniąc obowiązki proboszcza w kościele franciszkańskim. Diecezja grodzieńska należy do prowincji mińsko-mohylewskiej, dlatego *„nasze więzi będą jeszcze bardziej zacieśnione"*. Podczas homilii abp Tadeusz Kondrusiewicz nawiązując do postaci wielkiego misjonarza św. Franciszka Ksawerego, który pięć stuleci temu przyniósł Słowo Boże do Indii, Chin i Japonii, nawoływał wiernych do bycia misjonarzami naszego czasu, szczególnie w obliczu niebezpieczeństw współczesności: nowopogaństwa, sekularyzacji i bezbożności. Każdy chrześcijanin jest powołany do apostolstwa, a szczególnie to dotyczy rodziców, którzy powinni być dobrym przykładem dla dzieci. Świeccy powinni być żywymi kartkami Ewangelii poprzez swoje życie chrześcijańskie, pozostawać wiernymi swojemu powołaniu i być godnymi Kościoła Chrystusowego.

Procesją w kościele i błogosławieństwem zebranych zakończyły się uroczystości. Grodzieński chór kościelny z osiedla Wiszniowiec, który upiększał swoim śpiewem mszę św., otrzymał z rąk metropolity dyplom z nadaniem nazwy chórowi - „Contate Domini".

Następnego dnia abp Tadeusz Kondrusiewicz złożył wizyty Włodimierowi Sawczence, przewodniczącemu Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, oraz Aleksandrowi Antonience, przewodniczącemu Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego. Podczas spotkań podkreślono, że obecnie ustalono życzliwe i rzeczowe stosunki pomiędzy władzami państwowymi a Kościołem. Strony zgodziły się, że należy dalej prowadzić dialog i wspólnie rozwiązywać problemy, ponieważ i Kościół, i organa władzy istnieją dla ludzi i powinny im służyć, troszcząc się o ich stan materialny i duchowy.

CATHOLIC/TZ

NIEMCY

Meczety nie wyższe od kościołów

Kanclerz Niemiec Angela Merkel oświadczyła, że kopuły meczetów budowanych w tym kraju nie powinny być wyższe od wież kościołów. W przemówieniu do działaczy partii chrześcijańsko-demokratycznej uznała ona, że integracja imigrantów musi być związana z ich *„postawą prawdziwej akceptacji"* kraju, który ich przyjmuje. W liczących 80 mln mieszkańców Niemczech mieszka około 3,4 mln muzułmanów, w większości pochodzenia tureckiego. Mają oni do dyspozycji 159 meczetów z minaretami. Planowana jest budowa kolejnych 184.

TURCJA

Zmienić wizerunek św. Mikołaja

Rząd Turcji rozważa ujednolicony strój dla świętego Mikołaja. To niedopuszczalne, żeby świętego z Patary w południowej Turcji zachodnie media przedstawiały jak zorzę polarną w czerwonym płaszczu z kapturem, protestuje przy każdej okazji turecki minister kultury Ertugrul Günay przypominając, że przecież Mikołaj pochodził z regionu śródziemnomorskiego. *„Byłby więc chyba szalonym, gdyby wędrował w futrzanym płaszczu"* - uważa turecki minister.

Günay postanowił więc zmienić w sposób rewolucyjny wizerunek św. Mikołaja. Zauważył, że w Patarze i Demre, gdzie Mikołaj był biskupem w IV wieku, jeszcze w grudniu można się kąpać w morzu. *„Nic więc nie stoi na przeszkodzie, żeby Mikołaja wyobrazić sobie w stroju kąpielowym"* - twierdzi minister. Wyobraża sobie Mikołaja *„w typie południowca"*, który stoi na plaży i jest ubrany w lnianą koszulę oraz spodnie z wysoko podwiniętymi nogawkami. Minister wyznał, że łatwo też może sobie wyobrazić Mikołaja w kąpielowych szortach.

Nowe logo Mikołaja ma być w przyszłości propagowane w turystyce tureckiej. Nie wszystkim jednak się ta idea podoba. *„Chodzi przecież o postać świętego"* - przypomina Muammer Karabulut, przewodniczący Stowarzyszenia św. Mikołaja, które prowadzi działalność na rzecz pokoju. *„Wyobraźmy sobie, żeby ktoś zechciał pokazać w krótkich spodniach Aliego, w świecie islamskim świętego zięcia Mahometa"* - powiedział Karabulut.

POLSKA

Domy dla bezdomnych

Zapełniają się domy dla bezdomnych prowadzone przez białostocką Caritas. Wszystkie te placówki mogą pomieścić około 200 osób. Część z nich świadczy usługi lekarsko-pielęgniarskie, wydają również gorące posiłki.

- *Niskie temperatury spowodowały, że zainteresowanie tą formą pomocy znacznie wzrosło* - informuje wicedyrektor diecezjalnej Caritas ks. Janusz Wiśniewski. W budynku Caritas Archidiecezji Białostockiej przy ulicy Warszawskiej znajduje się schronisko z całodobowym pobytem i wyżywieniem. Liczba miejsc wynosi 100 choć istnieje również możliwość dostawienia łóżek. Placówka świadczy ponadto usługi lekarsko-pielęgniarskie. Także pracują noclegownia dla bezdomnych mężczyzn i ogrzewalnia. Pomoc w okresie zimowym świadczy też Dom Matki i Dziecka „Nazaret" przy ulicy Białostockiej.

KAI

ŻYCIE ŚWIĘTEGO

Misjonarz Wschodu

3 grudnia br. minęło 455 lat od samotnej śmierci na wyspie Sanchian, w pobliżu Chin, wielkiego Misjonarza Wschodu św. Franciszka Ksawerego (na zdj.). Legat papieski, pierwszy misjonarz Towarzystwa Jezusowego, niezmordowany, wprowadzający śmiało nowe metody misyjne, pozostaje wzorem dzisiejszej posługi misyjnej. Jego bohaterska działalność i śmierć, swoista Legenda Xaveriańska, stała się inspiracją dla wielu misjonarzy i teologów, a nawet dla twórców literatury, muzyki i sztuki.

To jemu dedykowano niezliczone kościoły, budowane przez jezuitów na wszystkich kontynentach. Jako patron misji, jest wielkim orędownikiem misjonarzy, zwłaszcza w Azji, gdzie przewiduje się główny nurt misji w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.



Dzieciństwo i młodość

Św. Franciszek Ksawery urodził się 7 kwietnia 1506 roku w zamku rodzinnym Xavier w Hiszpanii. Pierwsze wykształcenie uzyskał w domu rodzinnym. W 19. roku życia udaje się na studia do Paryża. Daje się poznać jako zdolny i wysportowany młodzieniec. W 1530 roku kończy studia filozoficzne, uzyskując stopień magistra. Jego celem staje się uzyskanie doktoratu. Podczas studiów dzieli pokój z Ignacym Loyolą. Poznaje nową drogę, jaką Ignacy proponował swoim towarzyszom, i postanawia również ją podjąć. W 1534 roku w gronie pierwszych przyjaciół Loyoli składa śluby zakonne i przyrzeczenie pielgrzymki do Ziemi Świętej. W 1537 przyjmuje święcenia kapłańskie.

Pierwsze kroki misyjne

15 marca 1540 roku misjonarze wraz z Franciszkiem opuszczają Rzym i udają się do Lizbony, a stamtąd drogą morską do Indii. Po 13 miesiącach docierają na zachodnie wybrzeże Indii, do Goa - centrum kolonialnego i handlowego. Od tej pory przyszły święty prowadzi pełną poświęcenia działalność, którą rozszerza na sąsiadujące tereny. Dociera do Nowej Gwinei, do Japonii i do wrót Chin.

Najważniejszym jego zadaniem było udzielanie chrztu. Po stosunkowo krótkiej katechezie włączał nawróconych do Kościoła. Jan Paweł II przypomina w encyklice Redemptoris missio, że praca misyjna winna zmierzać do nawrócenia, czyli *„pełnego i szczerego przylgnięcia do Chrystusa i do Jego Ewangelii"* (RMs 46), a to związane jest z sakramentem chrztu.

Nowe metody

Prowadząc szeroką akcję misyjną, obejmującą różne ludy, religie, tradycje kulturowe i języki, Ksawery modyfikował dotychczasowe metody misyjne. Poczynione przez niego uwagi, wynikające z osobistych doświadczeń, dały początek całej serii chlubnych i niezwykle odważnych prób, które ukształtowały zasady pracy misyjnej. Metoda zapoczątkowana przez Ksawerego, a kontynuowana później przez takich misjonarzy jezuickich, jak Mateusz Ricci i Bel Schall w Chinach oraz Roberto de Nobili w Indiach, dała początek fundamentalnej dziś zasadzie misyjnej, jaką jest inkulturacja. Głoszenie Ewangelii ma miejsce w określonych warunkach geograficznych, klimatycznych i kulturowych. Stąd potrzeba dostosowania prawd Ewangelii i wyrażenia ich za pomocą zrozumiałego języka.

Z kolei Kościół także przyjmuje z danej kultury to wszystko, co cenne i nieskażone grzechem. Teologicznym uzasadnieniem inkulturacji jest tajemnica Wcielenia: Bóg w Jezusie Chrystusie zbliżył się do człowieka, przyjmując naszą naturę i wszystko z wyjątkiem grzechu. Inkulturacja jest drogą Kościoła na wszystkich kontynentach. To dzięki niej Kościół jest ciągle młody i żywy wśród wielu ludów.

Innym elementem metody misyjnej Ksawerego jest troska o powołania rodzime. Powołania do kapłaństwa, życia zakonnego i kontemplacyjnego są oznaką dojrzałości Kościoła. Mentalność ludzi najlepiej znana jest tym, którzy pochodzą z danego terenu. To oni mogą wzmocnić pracę misyjną. Od samego początku zakon jezuitów rozumiał potrzebę troski o powołania miejscowe. Dowodem tego są liczne kolegia zakładane przez zakon i troska o wykształcenie młodzieży na różnych stopniach.

Oddziaływanie świętego

Kościół zachęca do zaangażowania w dzieło misyjne. Jest wiele miejsc, na których przykład św. Franciszka Ksawerego może inspirować do działania. Pomocą służą parafialne koła misyjne, umacniając ducha osobistego zaangażowania w misje przez zainteresowanie ich problematyką, modlitwę i dary duchowe czy materialne.

Dokonania św. Franciszka stały się inspiracją dla szeroko rozumianej twórczości artystycznej. Goa, do którego uroczyście przeniesiono w 1554 roku ciało świętego, jest miejscem niezliczonych pielgrzymek. Jego relikwie doznają czci nie tylko w Azji, ale i w Europie, a szczególnie w Rzymie. Liczne opowiadania i utwory poetyckie sławią dzieła, jakich dokonał święty. Dedykowano mu liczne kościoły i ołtarze, zarówno w Europie, jak i w krajach misyjnych.

Ks. Jan GÓRSKI

Aby służyć przyszłości

140. rocznica urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego

5 grudnia 1867r. urodził się Józef Klemens Piłsudski. To, że był wybitnym politykiem, mężem stanu i wojskowym, wie każde dziecko. To, że istnieje kult marszałka, widać po tym, że nie ma miasta, w którym nie było by ulicy jego imienia, a najczęściej także pomnika. Gorzej, gdy przyjdzie zapytać o powody jego sławy i kultu. Słyszy się wtedy różne argumenty, a ostatnio także mocno naciągane.

W imię więc prawdy historycznej, z okazji 140. rocznicy urodzin, kreślę ten artykuł.

Nie będę powtarzał podręcznikowej wiedzy, lecz przejdę do sedna. Słyszy się głosy niektórych polityków i publicystów, że potrzeba nam nowego Piłsudskiego, który żelazną ręką zaprowadzi porządek i ład. Niektórzy przybierali już nawet wodzowskie pozy, pretendując do miana dyktatora. Otóż Józef Piłsudski żadną miarą dyktatorem nie był! „Gębę" takowego przyprawili mu jego polityczni przeciwnicy i tendencyjna, powojenna historiografia. Dyktatorem, gdyby tylko chciał, mógł zostać i wcześniej i łatwiej, jak inni w ówczesnej Europie.

On sam jednoznacznie o tym mówi: *„Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie - w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnego z jego strony gwałtu, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesyj, czy to leśnych, czy jakichkolwiek innych, bez żadnych w ogóle i jakichkolwiek "legalnych", że tak powiem rzeczy stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten stał się dyktatorem... Bo człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, słuchane biernie, z chęcią czy niechęcią, ale które były wykonywane,* człowiek ten *mianował urzędników wojskowych i cywilnych... Wszystko wtedy zależało od dobrej woli, od jego decyzji, od jego dobrej czy złej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu uległy, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, akt niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania".*


JÓZEF PIŁSUDSKI.

Jednak ten człowiek nie wykorzystał tej, tak niezwykłej i niezwykle uzyskanej władzy, by sprawować ją jak dyktator. *"Zdecydowałem wtedy od razu... spiesznie zwołać sejm polski, dlatego by skomplikowaną pracę budownictwa państwowego nań złożyć, zostawiając sobie jedynie pracę nad wojskiem i musowe dowodzenie nim podczas wojny".* Pierwszą jego decyzją było powołanie rządu Moraczewskiego, którego głównym zadaniem było przygotowanie ordynacji wyborczej, ale nie wolno mu było: *"...wkraczać swymi zarządzeniami w jakiekolwiek stosunki społeczne".* W końcu stycznia 1919 roku odbyły się powszechne wybory do Sejmu Ustawodawczego. Jego wybór wieńczył dzieło ustanowienia naczelnych władz państwa polskiego i znacznie ograniczał władzę Naczelnika Państwa. Po uchwaleniu Konstytucji marcowej w 1921 roku władza ta uległa dalszemu ograniczeniu. Z chwilą wyboru w dniu 9 grudnia 1921r. prezydenta RP (G. Narutowicz) przestał istnieć urząd Naczelnika Państwa i Piłsudski wycofał się do Sulejówka.

Te 3 lata to był najważniejszy okres w życiu i pracy dla Polski Józefa Piłsudskiego. W tak krótkim okresie uczynił, że zrujnowanych wojną porozbiorowych dzielnic i zwaśnionego narodu, który od 124 lat nie miał własnych rządów i wojska, Rzeczpospolitą Polską. Uratował Polskę przed bolszewicką rewolucją, przed wojną domową, przed obcą agresją. Polskę, która potrafiła później przetrwać hitleryzm, stalinizm i brak niezawisłości.

12 maja 1926 roku nastąpił zamach majowy i do dzisiaj trwają spory o ocenę tego wydarzenia - czy był koniecznością czy też nie. Witos, będący wówczas premierem, tak prowokował marszałka: *"Niech wreszcie marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niech stworzy rząd, niech weźmie do współpracy wszystkie czynniki twórcze, którym dobro państwa leży na sercu. Jeśli tego nie zrobi, będzie się miało wrażenie, że nie zależy mu naprawdę na uporządkowaniu stosunków w państwie (...) ja bym nie wahał się tego zrobić..."* To była dramatyczna decyzja i Piłsudski, który był legalistą, ciężko ją przeżył. *"Byłam przerażona* - wspomina Aleksandra Piłsudska. - *W ciągu tych trzech dni postarzał się o dziesięć lat. Wyglądał tak, jakby stracił połowę ciała, twarz była pergaminowo blada i dziwnie przeźroczysta, jak gdyby oświetlona od wewnątrz. Oczy zapadły głęboko od zmęczenia. Tylko raz jeszcze widziałam męża w podobnym stanie - było to na kilka godzin przed śmiercią (...) Te trzy dni wycisnęły na nim piętno do końca życia. Nie odzyskał już swego poprzedniego spokoju, ani panowania nad sobą. Zdawało się, że jakiś ciężar przygniata jego barki..."* Czy taki jest wizerunek dyktatora?

Powołując się na Józefa Piłsudskiego trzeba więc pamiętać o tych właśnie pierwszych trzech latach jego pracy dla Polski. Był dyktatorem, bo taka była potrzeba czasu i wola Polaków, ale z chwilą demokratycznego ustanowienia naczelnych organów państwa polskiego natychmiast przekazał im władzę, - bo tak było trzeba. Niech więc politycy, nie dorastający mu nawet do pięt, nie czynią analogii pomiędzy tamtymi czasami, a obecnymi, a swych osób nie przyrównują do jego postaci. I muszę zrobić jeszcze jedno porównanie II RP z obecną RP (numeru nie podaję, bo się pogubiłem). Otóż ta przedwojenna, mimo że powstała z 3 dzielnic rozbiorowych, po ponad wiekowej niewoli, najbardziej ceniła patriotyzm i dobro ojczyzny, a nie teczki i inkwizycyjne gry i zabawy polityków i historyków z bożej łaski, jak to się dzisiaj dzieje.

Po Józefie Piłsudskim nie mieliśmy już równie wybitnego polityka, wodza i męża stanu. Przy Krypcie Srebrnych Dzwonów wawelskiej katedry, przy trumnie marszałka, ciągle leżą świeże kwiaty i stoją skupieni ludzie. Być może w zadumie nad dziejami starają się z tej niezwykłej i jakże złożonej postaci wyodrębnić cechy najlepsze, aby służyły przyszłości.

Wiesław KRZYWICKI

PORADNIK MATURZYSTY

Historia Polski w datach

ciąg dalszy z nr. 47

1934 Polsko-niemiecki układ o niestosowaniu przemocy zawarty na 10 lat
1934 Podpisanie w Moskwie protokołu przedłużającego polsko-sowiecki pakt o nieagresji do końca 1945r.
1935 Konstytucja kwietniowa
1935 Śmierć Józefa Piłsudskiego
1939 Agresja Niemiec i ZSRR na Polskę. Władze RP udają się na emigrację
1939-45 Eksterminacja ludności polskiej (obozy koncentracyjne, obozy zagłady, masowe egzekucje, przymusowe roboty, deportacje)
1939 Początki konspiracji wojskowej i cywilnej w kraju (Służba Zwycięstwu Polski i Związek Walki Zbrojnej)
1939 Utworzenie na emigracji rządu pod przewodnictwem gen. Władysława Sikorskiego
1940 NKWD rozpoczyna egzekucje polskich oficerów
1940 Do obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau dociera pierwszy transport więźniów
1941 Układ Sikorski-Majski, regulujący stosunki polsko-sowieckie. Formowanie Wojska Polskiego na wschodzie ZSRR
1942 Utworzenie Polskiej Partii Robotniczej
1942 Przemianowanie Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową
1943 Śmierć gen. Władysława Sikorskiego. Na czele rządu RP staje Stanisław Mikołajczyk
1943 Powstanie w getcie warszawskim
1944 Oddziały Armii Czerwonej przekraczają granicę Polski
1944 Utworzenie Rady Jedności Narodowej
1944 Powstanie warszawskie
1945 NKWD uprowadza przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego
1945 Do kraju powraca z emigracji m.in. Stanisław Mikołajczyk i Karol Popiel
1946 Sfałszowane przez komunistów referendum
1947 Sfałszowane przez komunistów wybory do sejmu. Stanisław Mikołajczyk udaje się na drugą emigrację
1947 August Zaleski doprowadza do podziału emigracji na dwa obozy
1948 Z połączenia PPR i PPS powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
1950 Władze państwowe zmuszają Kościół do podpisania niekorzystnego porozumienia
1953 Internowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego
1956 Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu
1956 Polski październik. Krótkotrwała odwilż polityczna. Z internowania uwolniono prymasa
1960 Przy sprzeciwie koła „Znak" sejm znosi święta kościelne Trzech Króli i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
1962 Instytut Literacki w Paryżu rozpoczyna edycję „Zeszytów Historycznych"
1962 Premiera filmu Romana Polańskiego: Nóż w wodzie
1962 Prawykonanie oratorium Krzysztofa Pendereckiego Stabat Mater
1964 List 34 intelektualistów w sprawie wolności słowa i działalności cenzury
1965 Utworzenie Instytutu Polskiego oraz Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
1965 Premiera Tanga Sławomira Mrożka
1965 List biskupów polskich do biskupów niemieckich ze stwierdzeniem *„przebaczamy i prosimy o przebaczenie"*
1966 Obchody jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego i Milenium Chrztu Polski
1968 Wydarzenia marcowe
1968 Udział Wojska Polskiego w inwazji Układu Warszawskiego na Czechosłowację
1970 Wydarzenia na Wybrzeżu. Zmiany we władzach partyjnych i państwowych Edward Gierek I sekretarzem PZPR
1976 Protesty robotników w Radomiu Ursusie i Płocku. Powstaje Komitet Obrony Robotników
1978 Kardynał Karol Wojtyła (na zdj.) wybrany na Papieża
1979 Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do kraju



1980 Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i innych zakładach Wybrzeża. Porozumienia sierpniowe. Narodziny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność"
1980 Czesław Miłosz laureatem Nagrody Nobla
1981 Ogłoszenie stanu wojennego
1983 Zniesienie stanu wojennego
1983 Lech Wałęsa laureatem Pokojowej Nagrody Nobla
1984 Oficerowie Służby Bezpieczeństwa mordują księdza Jerzego Popiełuszkę, duszpasterza „Solidarności"
1989 Obrady Okrągłego Stołu. Początek transformacji ustrojowej i gospodarczej kraju
1989 Premier Tadeusz Mazowiecki tworzy rząd
1990 Lech Wałęsa wybrany na prezydenta Polski
1991 Pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne
1993 Wybory parlamentarne zakończone sukcesem postkomunistów
1995 Aleksander Kwaśniewski wygrywa wybory prezydenckie
1996 Wisława Szymborska laureatką Nagrody Nobla
1997 Powrót „Solidarności" do władzy. Na czele rządu koalicji AWS-Unia Wolności staje Jerzy Buzek
1999 Polska zostaje przyjęta do NATO
2000 Rozpad koalicji AWS-Unia Wolności Wybory prezydenckie wygrane w pierwszej turze przez Aleksandra Kwaśniewskiego

HISTORIA/HB

Przeciwstawienie się

Na ziemi szczuczyńskiej, w Kałudze i puszczy zamoskiewskiej

ciąg dalszy z nr. 48

W obozie pod Smoleńskiem przebywaliśmy od świąt Bożego Narodzenia, do pierwszych dni stycznia 1946 roku. W tym też czasie dopełnialiśmy formalności związane z naszą repatriacją do Polski. Funkcjonariusze sowieccy, przygotowujący naszą repatriację, dopuszczali dla nas dwie możliwości wydostania się ze Związku Radzieckiego, to jest: bezpośredni (bez żadnego zatrzymywania się w drodze) przejazd do Polski w jej nowych przesuniętych na zachód granicach, lub też z przerwą w czasie podróży w celu odwiedzenia swoich rodzin, mieszkających na terenach Wileńszczyzny i Nowogródczyzny. W tym też celu prowadzone były dwie osobne listy. W czasie zapisywania się nie wiedzieliśmy jeszcze, że prowadzenie drugiej listy było zwykłym podstępem zastosowanym w stosunku do nas przez funkcjonariuszy NKWD, o czym mieliśmy się wkrótce przekonać.



W przeddzień naszego opuszczenia obozu pod Smoleńskiem wydano internowanym żołnierzom Armii Krajowej nowe wełniane umundurowania koalicyjnego kroju z UNRRA. Nowych mundurów odmówiono jednak tym spośród nas, którzy umieszczeni zostali na osobnej liście, jako chcących *„po drodze do Polski”* odwiedzić swoje rodziny mieszkające na terenie ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Fakt ten, zdaniem władz sowieckich, oznaczał potwierdzenie przez nich obywatelstwa Związku Radzieckiego, a wobec tego roczniki, które podlegają obowiązkowej w tym czasie służbie wojskowej, zostają niezwłocznie wcielone do odpowiednich formacji Armii Czerwonej, bez żadnego prawa do odwiedzenia swoich rodzin.

Wyłoniła się więc dla kilkudziesięciu internowanych żołnierzy AK całkiem realna perspektywa stania się tym razem już rzeczywistymi czerwonoarmistami na czas bliżej nie oznaczony. Natychmiast więc po tym oświadczeniu władz sowieckich kilkudziesięciu zainteresowanych byłych żołnierzy AK podjęło ostry protest, zarzucając funkcjonariuszom sowieckim kłamstwo i oszustwo. W rezultacie tego zdecydowanego wystąpienia władze sowieckie zrezygnowały z ewentualności ponownego wcielania protestującej grupy żołnierzy do Armii Czerwonej, przekreślając również możliwość udzielenia im pozwoleń na odwiedzenie rodzin. Mimo wszystko jednak ta grupa żołnierzy internowanych została ukarana za ten niezawiniony incydent poprzez nie wydanie im nowego angielskiego umundurowania z UNRRA. W grupie tej również się znalazłem jako chcący odwiedzić rodzinę, mieszkającą jeszcze w tamtym czasie na ziemi szczuczyńskiej. Na skutek mojego udziału w tym incydencie, w podróż do Polski musiałem się wybrać - tak jak wielu innych - w starym już umundurowaniu żołnierza sowieckiego.

4 stycznia 1946 roku wyruszyliśmy pociągiem towarowym w znośnych już nawet warunkach w dalszą drogę na zachód, aby w tydzień później poprzez Brześć znaleźć się w polskim mieście - w Białej Podlaskiej, gdzie byliśmy serdecznie przyjmowani i goszczeni przez ludność miasta. Wkrótce potem rozjechaliśmy się w różne strony Polski w poszukiwaniu swoich bliskich, znajomych i stałych miejsc osiedlenia się, korzystając po drodze z pomocy noclegowej, żywnościowej i odzieżowej, świadczonej przez placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i UNRRA.

Nie było mi jednak jeszcze dane ułożenie sobie na czas dłuższy niż 1 rok życia cywilnego w Polsce, ponieważ w latach 1947-1949 ze względu na swój wiek, musiałem odbyć zasadniczą służbę wojskową już w trzeciej - licząc kolejno - armii, to jest w Ludowym Wojsku Polskim, kończąc ją w stopniu plutonowego.

Stanisław SZYSZKO

POEZJA CZYTELNIKÓW

Ludzie, czy wiecie?



Ludzie, czy wiecie, ile ich jest
Nieszczęśliwych na świecie
Tych naszych „braci mniejszych”
wygnanych
Na pastwę losu wydanych.
Kiedyś byli potrzebni
Potem stali się zbędni.
Niech sami szukają jedzenia
Nie było żałości dla tego stworzenia.
Biegnie wychudzone - skóra i kości
Wydane na poniewierkę przez ludzi
bez litości
Często zranione, kulawe, pobite
Szuka schronienia, chce być ukryte.
Tak mało im potrzeba
Rzućcie kawałek chleba
One cierpią, też je boli
Ulżyjcie psiej niedoli
Takie jest nędzne psie życie
Czy zapomnieliście, czy nie wiecie?
Czemu bijecie, męczycie?
Dlaczego utrudniacie psom życie?
To są nasi przyjaciele
Potrzebują tak niewiele
„Wierny, jak pies” - to takie przysłowie
Czy zapomniano już o tej mowie?
A ile jest jeszcze tych przywiązanych
Na łaskę człowieka bez serca oddanych?
Na krótkim łańcuchu, że usiąść nie może
Bo gdy usiądzie, udusić się może.
Często bez wody, nędznego jedzenia
Nie mając nawet lichego schronienia
Skomlące z bólu, zimna i głodu
Nawet szczenięta przywiązane za młodu
Często słychać, jak skomlą i wyją w
żałości
Oczekując ludzkiej litości.
Gdzie się podziało ludzkie sumienie
Że nie ma litości dla tego stworzenia?
Wy, którzy do zwierząt litości nie macie,
Wy, którzy nad nimi się znęcacie,
Obudźcie wreszcie swoje sumienie
Ponieważ ono w was drzemie.

Ludmiła HERASIMOWICZ,
Wołkowysk

Kropla dobroci

Zima jest mroźna, surowa
Śnieg wszystko zaprószył
obficie
Ten okres roku jest piękny
Ale niełatwy dla życia.
Małe ptaszyny siedzą na
płocie
Nawet nie uciekają
Mrozem zmęczone, głodne,
ziębłe
Na garść pokarmu czekają.
Dużo jest ludzi starych,
chorych, samotnych
Każdy z nich na pomoc
czeka
Dobroć i litość powinny być
zawsze
W sercu każdego człowieka.

Liliana OBUCHOWICZ,
Jeziory



Rozmowa z duszą

Nie czerstwiej, duszo, nie
czerstwiej
Żyj spokojnie, w przyjaźni
z Bogiem
Nie czerstwiej, duszo,
nie czerstwiej
I nie pragnij bogactwa
z każdym rokiem.
Bądź skromna, nie zazdrość
nikomu
Nawet jeśli ma więcej od
ciebie
Lecz nie w bogactwie jest
szczęście
Bogaci też żyją w potrzebie
A podzielić się zawsze
trzeba
Nawet ostatnim kawałkiem
chleba
Czym tylko możesz -
słowem, uczynkiem
Zawsze drugiemu pomagaj
Pomagaj ludziom starym i chorym
I sił swoich nie szczędź
Obraził kto, albo skrzywdził -
Proszę cię, przebacz jak najszybciej
Raduj się ze słońca i jasnego nieba



Kwiatów, ptaków i wody
Wierzę mocno, moja kochana,
Że twoja droga do Boga wybrana.

Maria MISIUK,
Roś

Jeszcze raz o Mikołaju

Mity, legendy, opowieści

Różnie go nazywają. Rosjanie - Dziadek Mróz, Duńczycy - Julemanden, Niemcy - Weihnachtsmann. Chodzi o jedną i tę samą osobę - Świętego Mikołaja. Ale jeśli chcielibyśmy owego dobrodzieja odwiedzić, to dokąd powinniśmy się wybrać?

Najczęściej kojarzy się Świętego Mikołaja z Finlandią. Oczywiście to efekt doskonałego marketingu i tego można Finom pogratulować! To, że autentyczny biskup Mikołaj żył kilka tysięcy kilometrów dalej, na południe, śniegu nie widział, a już na pewno nie śniło mu się o reniferach, stanowi drobny szczegół, o którym na wszelki wypadek w Finlandii się nie mówi.



Mikołaj z Laponii

Każde fińskie dziecko powie, że dom Świętego Mikołaja znajduje się w dalekiej Laponii (oczywiście w jej fińskiej części) koło góry Korvatunturi, co można przetłumaczyć jako Ucho. Rzeczywiście, kształtem jest ona podobna do ucha, a poza tym dzieciaki wierzą, że dzięki niej Mikołaj ma możliwość podsłuchiwania wszelkich życzeń. W domu jednak Mikołaja nie spotkamy - jako typowy pracoholik przez cały rok czas spędza w swoim biurze. Mieści się ono w specjalnie wybudowanej wiosce - kilka kilometrów od miasta Rovaniemi, dokładnie na linii kręgu polarnego. Jest tu poczta, w której za opłatą można zamówić kartkę, jaką Mikołaj ma napisać do wybranej osoby, są sklepy, restauracja, no i sala, w której długobrody staruszek urzęduje. Przyjmowanie interesantów ogranicza się zwykle do pamiątkowego zdjęcia, za które oczywiście trzeba zapłacić. Ruch w interesie jest ogromny - przyjeżdżający tu turyści z całego świata nie szczędzą pieniędzy ani na zdjęcia, ani na pamiątki, ani na atrakcje takie, jak przejażdżki skuterami śnieżnymi, lub zaprzęgami psimi (propozycje zimowe). Jest jeszcze jedna rzecz warta uwagi - wymalowana na chodniku linia kręgu podbiegunowego i stosowna tablica. O dziwo, tu możemy się sfotografować bezinteresownie.

Santa Park

W pobliżu tej wioski jest jeszcze jedno miejsce, związane z mikołajowym biznesem - „Jaskinia Świętego Mikołaja" - zwana też Santa Parkiem. To z kolei coś między wesołym miasteczkiem, w którym główną atrakcją jest przejażdżka wózkami przez Mikołajowe „królestwo", a tętniącymi życiem warsztatami, w których można zobaczyć pracujące elfy, a nawet samemu włączyć się np. w tkanie dywanów czy robienie świec. Polecam spojrzeć też na wystawę korespondencji do Mikołaja - wiele listów przysłano z Polski. Rzut oka na zegar odliczający czas do Bożego Narodzenia uzmysłowi nam, że czas kupować prezenty. Oczywiście możemy uczynić to na miejscu.

Grenlandzki Mikołaj

Temu, że Święty Mikołaj mieszka w Finlandii, zaprzeczają Duńczycy. Dla nich pewne jest, że jego dom znajduje się na Grenlandii, należącej do Danii największej wyspie świata. Jednak w przeciwieństwie do Finów, Duńczycy nie radzą sobie z odpowiednią reklamą. Wprawdzie na lotnisku w Kangerlussuaq, mieście, do którego przylatują samoloty z Europy, wita przyjezdnych mapa Grenlandii i napis: *„Ziemia Świętego Mikołaja"*, ale dokładniejszych informacji, gdzie niby szukać śladów słynnego jegomościa, brak. Dociekliwy turysta dowie się prawdopodobnie, że Mikołaj mieszka w lodowym pałacu, w niedostępnych pustkowiach północnego krańca Grenlandii. Można odwiedzić jednak jego letnią daczę, znajdującą się ok. 600 km za linią kręgu polarnego na niewielkiej wysepce, nad którą góruje przypominająca serce potężna skała. Jedyne miasteczko na wyspie to urokliwie położone Uummannaq. Wśród typowych dla Grenlandii kolorowych domków jest też hotel, w którym można otrzymać klucze do chaty Mikołaja i mapkę dojścia.

Chata Mikołaja

Po blisko trzech kilometrach spaceru przez góry dochodzi się do szmaragdowej zatoczki, w której pływają lodowe góry. Malutką chatkę, zbudowaną z kamieni, aż trudno dostrzec. W bałaganie obok kikuta choinki można znaleźć rysunki. Ponoć czasami wpadają tu miejscowe dzieciaki.

Biuro Świętego Mikołaja

Dużo większy porządek ma Mikołaj na miejscu pracy, czyli na poczcie w stolicy Grenlandii - Nuuk (od domku w Uummannaq to jakieś 1200 km na południe). Znaleziona na poczcie ulotka uświadamia, dlaczego Mikołaj upodobał sobie Grenlandię. Powodów jest wiele: bo to piękny kraj, nigdy niezaangażowany w wojny, gdzie ludzie są mili i otwarci, żyje się tu w harmonii z naturą. Mikołaj w wersji grenlandzkiej różni się nieco od fińskiego kuzyna. Też ma długą, białą brodę, czerwoną czapę, ale na nogi zakłada kamiki - buty z foczej skóry, charakterystyczny element grenlandzkiego stroju narodowego. Na szyi biskup nosi czarny kamień, który można znaleźć tylko na Grenlandii, i łańcuch wycięty przez elfy z rogów zrzucanych przez renifery. Środkiem lokomocji dla grenlandzkiego Mikołaja jest zaprzęg, ale nie reniferowy, tak jak w Finlandii, lecz psi - bo takie są w tym rejonie głównym środkiem lokomocji podczas długiej zimy. Psów ciągnących Mikołajowe sanie jest dokładnie dwanaście. Najważniejszy, lider, nazwany został Grudniem. Po prostu jak się chce, wszystko można wykorzystać do promocji danego regionu. Liczy się pomysł.

Przed wejściem do grenlandzkiego biura Świętego Mikołaja, będącego zarazem pocztą, stoi dwumetrowa, wkopana w beton choinka. Tak naprawdę jest sztuczna, ale dla wielu grenlandzkich dzieci to jedyna okazja, by zobaczyć, jak wygląda drzewo. - *Kiedy byłem we Francji na wycieczce z grupą inuickich dzieci z domu dziecka, wiesz, co im się najbardziej podobało?* - pyta mnie miejscowy pedagog. - *Wieża Eiffla?* - strzelam. - *Coś ty! Drzewa!* - pada odpowiedź.

Przed choinką w okresie Bożego Narodzenia wystawia się pojemnik na... smoczki. Miejscowe dzieci, które uważają się już za zbyt „dorosłe", by ssać smoka, wrzucają go do owego pojemnika. W ubiegłym roku ze smoczków uformował się słup czterometrowej wysokości.

Z drugiej strony budynku stoi ogromna, ponad pięciometrowej wysokości, czerwona skrzynka pocztowa. Można do niej wrzucać listy adresowane do Świętego Mikołaja.

Zapomniane listy

Mikołajowa poczta zaczyna swoją działalność w grudniu, tuż przed świętami, ale dzięki uprzejmości pań z lokalnej informacji turystycznej (po sąsiedzku z pocztą) udaje mi się do niej wejść w środku lata. W sumie są to trzy pomieszczenia wypełnione choinkami, ozdobnie zapakowanymi paczkami, zabawkami i Mikołajami w różnej postaci. W pudle z listami wiele z nich jest w ogóle nieotwartych! Ciekawe, że najwięcej z nich nadeszło wcale nie z Grenlandii czy Danii, lecz z Polski! Oczywiście są też listy z Japonii, Niemiec, Włoch - z całego świata, ale dla mnie najmilsze są te „nasze". Dominują w nich prośby od dzieciaków ze wsi i miasteczek. Niektóre napisane dorosłą ręką (znalazła się nawet mama, która ten sam list wysłała w kilku wersjach językowych!), niektóre wyraźnie autorstwa dzieci, starannie wykaligrafowane albo wręcz przeciwnie - z trudnymi do odczytania kulfonami. O co proszą polskie dzieci? O klocki lego, lalki Barbie, Pokemony, słodycze, a nawet *„o pieska, który umie szczekać"*. Bywają listy, które dają sporo do myślenia: *„Mam osiem sióstr i starszego brata. W zeszłym roku o nas, Mikołaju, zapomniałeś, ale wierzymy, że teraz nas odwiedzisz!". "Nie musisz mi nic przynosić, ale daj mamie zdrowie!"*. Każdy list to osobna historia. Dawniej na listy dzieci ponoć odpisywano i wysyłano nadawcom kolorowe wycinanki. Teraz chyba nie ma komu się tym zajmować. Szkoda tylko zawiedzionych dziecięcych nadziei.

Mikołajowa poczta

Nawet jeśli można zganić grenlandzdzkiego Mikołaja za lenistwo w odpisywaniu na listy, trzeba przyznać, że jego poczta stanowi w Nuuk nie lada atrakcję. Kilku turystów, których spotkałam w grenlandzkiej stolicy (dorosłych, bez dzieci), przyznało mi się, że najbardziej w zwiedzaniu miasta interesowała ich mikołajowa poczta. W przeciwieństwie do Finlandii nie ma ona jarmarcznej otoczki, jest tu cicho i spokojnie, wydaje się nawet, że to miejsce chyba trochę niewykorzystane. Finowie opanowali mikołajową komercję do perfekcji, wręcz do przesady, Grenlandczycy natomiast dopiero się jej uczą. Pomysły jednak mają dobre. Wykorzystali np. Mikołaja do bajkowej interpretacji powstania zorzy polarnej. Jak? Jeśli zwrócimy uwagę na pas grenlandzkiego Mikołaja, zobaczymy przypięty klucz. Opowiada się, że ma on magiczną moc - służy do uruchamiania maszyny produkującej zabawki. Kiedy maszyna jest w ruchu, wytwarza światło, które, przechodząc przez diament umiejscowiony w wieży lodowego zamku Mikołaja, rozszczepia się, tworząc zorzę. Dla odmiany - jeśli maszyna się popsuje, powoduje pioruny.

Biskup z Myry

No dobrze, a teraz czas na prawdę. Skąd naprawdę wywodzi się Święty Mikołaj? Absolutnie nie ma on nic wspólnego ze Skandynawią. To postać jak najbardziej autentyczna, żyjąca w IV wieku n.e. w Anatolii, czyli w azjatyckiej części obecnej Turcji, w położonym nad Morzem Śródziemnym mieście Myra (to nazwa starożytna, na współczesnych mapach musimy szukać Kale). Słynący z dobroci i szlachetności biskup faktycznie na Boże Narodzenie rozdawał prezenty, choć odnośnie cudów, które czynił, jest obecnie sporo wątpliwości. W efekcie świętym został, ale nie tak dawno, podczas "czystki" rejestru świętych, pozbawiono go tego zaszczytnego tytułu. Tradycja jednak jest silniejsza niż przepisy - i tak na całym świecie ciągle nazywa się go Świętym Mikołajem.



Skrzynka pocztowa Św. Mikołaja w Grenlandii

Po śmierci biskupa z Myry pochowano go w wybudowanej w tym mieście świątyni, której z czasem nadano status bazyliki. Szczątki świętego przez wiele wieków przyciągały pobożnych pielgrzymów aż do momentu, kiedy w XI wieku zostały... wykradzione. Sprawcą tego karygodnego czynu byli włoscy żeglarze, którzy w ten sposób chcieli przysłużyć się sławie swojego miasta, czyli Bari (jak na ironię święty Mikołaj jest patronem i żeglarzy, i... złodziei). Zgodnie z obowiązującą w średniowieczu modą, każda szanująca się świątynia powinna mieć jakieś relikwie, a dla Włochów było to szczególnie istotne. Od tej pory szczątki biskupa spoczywają na południu Italii, zaś święty z azjatyckiej Myry stał się patronem Bari. Jedynie nieliczne kości świętego, które chyba przez nieuwagę złodzieje zgubili, można oglądać w Muzeum Archeologicznym w Antalyi - największym mieście tureckiej riwiery.

Turcy, na ogół mistrzowie w szukaniu okazji do zarabiania, w przypadku Świętego Mikołaja nie wykorzystali sytuacji. Inna sprawa, że może jako muzułmanie nie przywiązywali specjalnego znaczenia do chrześcijańskiej tradycji. Wprawdzie bazylika, w której do tej pory można oglądać pusty sarkofag, już w XIX wieku była restaurowana, ale to zasługa nie tyle Turków, ile Rosjan (Święty Mikołaj to przecież ich czołowy święty, patron Rusi). Rosjanie ciągle wiodą prym wśród turystów przyjeżdżających do Myry. A Turcy? Dopiero teraz zaczynają rozumieć, jak świetnym interesem może być Mikołaj, który przecież wywodzi się z ich terytorium. Co roku, 6 grudnia, odbywają się w Myrze (Kale) sympozja poświęcone słynnemu biskupowi.

Historyjka o Mikołaju

Pozostaje pytanie, jak Święty Mikołaj znalazł się w Finlandii? To stosunkowo niedługa historia. W latach 20. XX wieku jeden z fińskich dziennikarzy radiowych, prowadzący program dla dzieci, wymyślił sobie historyjkę o Mikołaju, który mieszka w zasypanej śniegiem tundrze... Historyjka się spodobała. A że była wytworem fantazji niemającym wiele wspólnego z prawdą? Kogo obchodzi to, że prawdziwy Mikołaj to już nie święty, że nigdy nie widział śniegu i jeśliby miał wybierać jakieś miejsce zamieszkania, to zimna, mroźna Finlandia, a tym bardziej Grenlandia, byłyby ostatnim miejscami, na które by się zgodził.

GAZETA/HB

Opętani numerami

Spotkałem cię, kiedy miałem 23 lata. To było 14 września, a 14 plus 9 to przecież... 23! Ludzkie ciało składa się z 23 par chromosomów, a dwa podzielone przez trzy to w zapisie dziesiętnym 0,666 - czyli szatan, jak w pysk strzelił! Takie obsesje zawładnęły życiem Waltera Sparrowa (w tej roli Jim Carrey), głównego bohatera filmu „Liczba 23", który właśnie wszedł do... Nie, nie do kin. Zaledwie do wypożyczalni, mimo gwiazdorskiej obsady. Dlaczego nie do kin? To oczywiste - numerologiczne lobby nie chce dzielić się sekretami z resztą pospólstwa, ale pragnie dalej samo rządzić światem, wygrywać na giełdzie i trafiać w totolotka, dlatego blokuje próby wytłumaczenia ludziom, gdzie leży prawda.



Szczęśliwa trzynastka

Wiosna 2005. Umiera Papież Wszech Czasów. Kiedy dokładnie? Tego nie dowiemy się nigdy. Oficjalny komunikat brzmi: 2 kwietnia 2005, godzina 21.37. Ludzie płaczą, modlą się. Ale nie tropiciele światowych spisków. Ci liczą, rachują, dodają, odejmują. Włos im się na głowie jeży, gdy odkrywają, jedno za drugim, liczbowe cuda dotyczące papieża Polaka. Punkt wyjścia: Jan Paweł Drugi to w sumie 13 liter. A pamiętamy, że zamach na Placu Świętego Piotra miał miejsce 13 maja 1981, w piątek. Słynna trzynastka, apogeum pecha. Liczymy dalej. Cyfry zebrane w dacie śmierci papieża (02.04.2005) dają razem 13. Cyfry z godziny (21.37) - znowu 13. Papież żył równo 31 000 dni, uwzględniając lata przestępne i tym podobne pułapki. A 31 wspak to przecież 13. Data urodzenia? 18 maja 1920. W sumie nie 13, ale 26, czyli... dwa razy 13. To samo dotyczy pontyfikatu. Od 16 października 1978 do 2 kwietnia 2005 minęło (jak policzył niezawodny Excel) 9665 dni, a suma cyfr tej liczby to 26. Czyli znowu dwie trzynastki.

Babcia jak Papież

Ale nie trzeba być papieżem, by dostąpić podobnego zaszczytu. Moja babcia to Maria Magdalena. Imiona i nazwisko to w sumie 19 liter. Data urodzenia 19 lipca 1919. Trzy dziewiętnastki. Ale lipiec też jest „dziewiętnasty" - to po prostu przekręcony licznik, bo rok ma tylko 12 miesięcy (12+7=19). Kod pocztowy domu, w którym babcia mieszkała całe życie: 01-919, czyli dwie dziewiętnastki plus nic nieznaczące zero. Babcia umarła 14 maja. W sumie 19. Babcia przeżyła Papieża o 346 dni. A suma cyfr liczby 346 to oczywiście 13, bo tu już chodzi o kogoś innego, znacznie ważniejszego (patrz poprzedni akapit). Tropienie podobnych koincydencji może prowadzić do obsesji. Im bardziej tajemnicze zjawisko, tym łatwiej o doszukiwanie się w nim symboliki. Niektóre liczby upatrzyli sobie neonaziści. Oto niewinne 88 oznacza, ni mniej, ni więcej, tylko zwrot „Heil Hitler", ponieważ H jest 8 literą alfabetu. Tak samo 18, czyli w tym samym kodzie AH, to oczywiście sam Adolf Hitler, który zresztą był gorącym miłośnikiem numerologii. Według zasad tejże, po przypisaniu literom z nazwiska Hitlera odpowiednich liczb trzycyfrowych, otrzymamy 666, zatem szatana we własnej osobie. I jak tu teraz ze spokojnym sumieniem komuś zorganizować „osiemnastkę"?

FOCUS/HB

FILIPINY

Świąteczny patrol



W stolicy Filipin, Manili, 1,7 tys. policjantów zamieniło niebieskie czapki na okrycia głowy św. Mikołaja. Mają oni pilnować porządku w okresie przedświątecznym, gorącym również dla złodziei - tłumaczą władze.

- *Ubieramy się w ten sposób, by pokazać ludziom, że w czasie świąt nasze serca i umysły służą Filipińczykom"*- powiedział jeden z policjantów Giovanni Valera.

Według szefa stołecznej policji Geary'ego Bariasa patrole na niebezpiecznych ulicach Manili zostaną wzmocnione, a 1700 przebranych funkcjonariuszy wpisze się w radosny nastrój świąt.

Przechodniom podoba się ten pomysł. Jak oświadczył jeden z nich, Dennis Perez, w ten sposób przypomina się ludziom, że *„idą święta i musimy żyć w pokoju"*. Niektórzy podkreślają jednak, że przebierańcy nie powinni zapominać o służbie i swoich obowiązkach.

ONET/HB

FRANCJA

Zimowe „Restauracje Serca"

We Francji rozpoczęła się zimowa kampania tak zwanych „Restauracji Serca". Jest to inicjatywa licznych artystów oraz ludzi dobrej woli, mająca na celu pomoc żywnościową dla najuboższych mieszkańców tego kraju.

Przez całą zimę do „Restauracji Serca" mogą zgłaszać się ci, których nie stać na ciepły posiłek. Tysiące ludzi pracuje w całej Francji nad zbieraniem pieniędzy, żywności, przygotowywaniem posiłków i przyjmowaniem ludzi potrzebujących pomocy.

„Restauracje Serca" powstały w roku 1985 dzięki pomysłowi słynnego francuskiego komika Coluche'a. Zgromadził on wokół siebie najpopularniejszych francuskich piosenkarzy i aktorów. Ich wspólne występy oraz płyty są jednym ze źródeł pieniędzy na tę inicjatywę. Wszyscy we Francji znają śpiewany przez nich hymn „Restauracji Serca". Duże sumy pochodzą również z dobrowolnych składek Francuzów.

W ciągu tych 23 lat „Restauracje Serca" wydały ponad miliard posiłków. Wiele lat po śmierci Colucha jego inicjatywa wciąż działa i jest bardzo potrzebna.

ONET/HB

KĄCIK DZIECIĘCY



Nosek bałwanka



Pewnego zimowego dnia dzieci ulepiły bałwanka. Nosek zrobiły mu z marchewki, oczy z guziczków, a usta z czarnych węgielków. Na głowę założyły mu czerwony kapelusz. Bałwanek wyglądał prześlicznie. Wieczorem do bałwanka przyszedł zajączek. Usiadł na śniegu i długo patrzył na nosek bałwanka.

- *Dlaczego mi się tak przyglądasz?* - zapytał zdziwiony bałwanek.

- *Twój nosek jest z marchewki, a ja od rana nic nie jadłem* - odpowiedział zajączek.

Przyjrzał się bałwanek uważnie zajączkowi. Był taki zmarznięty. Potem spojrzał na swój nos, zastanawiał się chwilę, głową kręcił.

- *Możesz zjeść tę marchewkę* - powiedział w końcu.

- *Dziękuję* - powiedział zajączek do bałwanka i schrupał marchewkę.

Jednak bałwanek bez noska nie wyglądał już tak ślicznie. Zmartwił się tym zajączek, za uchem się podrapał i pobiegł do lasu. Przyniósł stamtąd piękną szyszkę. Umieścił zajączek na miejsce noska szyszkę i uśmiechnął się do bałwanka.

Bałwanek uśmiechnął się też. A rano wszystkie dzieci uznały, że bałwanek z szyszkowym noskiem wygląda najśliczniej.

Marta JAKUBOWSKA

Opowieść o Bożym Narodzeniu

Było to dawno, dawno temu, bardzo, bardzo daleko... I w dodatku to wcale nie bajka, choć podobnie się zaczyna.

Pewien potężny cesarz (to znaczy ktoś ważniejszy nawet od króla) zapragnął policzyć wszystkich mieszkańców swojego ogromnego cesarstwa. Pewnie chciał się przekonać, jak wielu ludzi musi się go słuchać. Oczywiście nie zamierzał robić tego sam, ale rozkazał, żeby każda rodzina - tata, mama i wszystkie dzieci - przyszła do tego miasta, w którym urodził się kiedyś tata. Tam specjalny cesarski urzędnik miał zapisać ich imiona w grubej księdze, a potem przesłać ją do stolicy.

Przybieżeli do Betlejem

Cesarz był naprawdę bardzo potężny, a jego cesarstwo naprawdę było ogromne. Ale okazało się, że jest ktoś ważniejszy nawet od niego. Kto wie, czy o tym cesarzu w ogóle by jeszcze pamiętano, gdyby nie pewna biedna rodzina, która zgodnie z rozkazem wyruszyła w daleką podróż do rodzinnego miasta. Mama miała na imię Miriam, jej mąż - Józef, a dziecko... A dziecko, choć jeszcze się nie urodziło, też już miało imię. Bo nie było to zwykłe dziecko.

KOLOROWANKA



I zdarzyło się tak, że gdy Józef i Miriam (a po naszemu Józef i Maria) dotarli do niewielkiego miasteczka Betlejem i chcieli gdzieś przenocować, to nigdzie nie chciano ich przyjąć. Może dlatego, że nie mieli wiele pieniędzy, może dlatego, że wszystkie miejsca były zajęte, bo do miasta przyjechało wielu ludzi, a może po prostu dlatego, że każdy myślał o swoich sprawach i uważał, że sami sobie powinni poradzić. Zupełnie tak, jak dziś, prawda? Na szczęście w pewnej gospodzie (czyli czymś w rodzaju restauracji i hotelu) właściciel zgodził się ich przyjąć. Co prawda nie w domu, tylko w zwykłej stajni, która stała obok, ale byli oboje tak zmęczeni, że i z tego się ucieszyli. I właśnie tej nocy, w tym miejscu, Miriam urodziła Dziecko - Synka, którego nazwała (teraz już głośno) Jeszua - Jezus (co w ich języku znaczyło „Bóg jest z nami"). Ponieważ nie miała nawet własnego łóżka, owinęła Go w pieluszki i zamiast w kołysce, ułożyła na sianie w żłobie - drewnianym karmniku dla zwierząt.

cdn.
Wojciech WIDŁAK

Gratulacje

Czcigodnemu Księdzu Profesorowi
Andrzejowi RADZIEWICZOWI
w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia:
Niech zdrowie Ci służy,
Pogody dla duszy
Raduj się każdą godziną
Niech łaską Bóg darzy,
Anielskiej Ci straży
Z Duchem Świętym i Świętą Rodziną
z szacunkiem i życzliwością
składają parafianie z Radunia

Szanownemu
Józefowi NIEMIERZE z okazji jubileuszu urodzin serdeczne życzenia składają koleżanki i koledzy z KS „Batory" oraz redakcji **Głosu**:
Życzymy Ci szczęścia tak wielkiego
jak ogrom nieba.
Słońca, które pomimo zła
i okrucieństwa tego świata
Dzień po dniu wstaje i obdarza nas
ciepłem swoich promieni.
Dużo wzlotów i szaleństw,
Dobrych, mądrych i oddanych przyjaciół,
Cudownych uczuć, które zawsze trafiają
w odpowiednie miejsce i do odpowiednich ludzi.
Wytrwałości, by każdy dzień był lepszy
od poprzedniego
Oraz aby nieosiągalne cele stały się
zdobyczami codzienności
I jeszcze jedno: abyś miłość czerpał
z nieskończonego źródła!

Szanownym
Irenie PIASECKIEJ, Helenie NAUMIUK i Janowi KIWLAKOWI
z okazji urodzin
moc najserdeczniejszych życzeń:
Wiele uśmiechów, a mało żałości,
Długich lat życia w szczęśliwości,
Dobrego zdrowia i pomyślności,
Jak najmniej smutków, dużo radości,
Dużo przygód, morza wrażeń,
Moc słodyczy, nic goryczy
składają koleżanki i koledzy z KS „Batory"

Z okazji imienin wszystkim
MIKOŁAJOM
najlepsze życzenia: szczęścia, zdrowia i wiele radości oraz szczęśliwej długiej przyszłości. Wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu imienin niech będzie spełnione!
składa redakcja Głosu

Czy pamiętasz, że...

10 grudnia - NMP Loretańskiej, Grzegorza, Eulalii
11 grudnia - Damazego, Daniela
12 grudnia - NMP z Guadalupe, Joanny, Dionizji
13 grudnia - Łucji, Otylii
14 grudnia - Jana od Krzyża, Wenancjusza
15 grudnia - Maryna, Jana
16 grudnia - 3 niedziela Adwentu, Adelajdy, Sebastiana

Poszukiwanie

Poszukuję naszych ciotek, ich dzieci oraz wiadomości o nich.

Mama: Józefa Konon z domu Kozłowska, córka Józefa i Marianny, urodziła się 12 maja 1910r. w MŚCIBOWIE koło Wołkowyska.

Miała dwie siostry, jedna Władysława była dużo młodsza, o drugiej nic nie wiemy.

Władysława podobno została w Mścibowie.

Rodzice Józef i Józefa Kononowie po ślubie (nie wiemy gdzie i kiedy się pobrali), mieszkali w Wołkowysku, chyba na osiedlu kolejowym, bo tato pracował na kolei.

Dzieci Romuald i Teresa urodziły się w Wołkowysku, Antoni w Zbaszynku, gdzie rodzice zostali przesiedleni.

Mama zmarła w 1958r., kiedy byliśmy dziećmi.

Tato ożenił się, i wtedy wszystkie kontakty z rodziną mamy zostały zerwane.

Ojciec przeniósł się do Wrocławia, gdzie po 2 latach zmarł.

Nie pozostały żadne dokumenty, zdjęcia, wspomnienia.

Przeglądając moje notatki, znalazłam kartkę z nazwiskiem Raczyckaja - Mścibów.

I jakąś datę, wskazującą, że Władysława być może ma teraz ok. 77 lat.

Wiem, że była to przyrodnia siostra mamy. Być może jest to nazwisko panieńskie, a może po mężu? Nazwisko może też być przypadkowe.

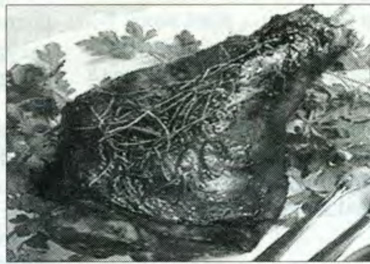
Bardzo proszę o pomoc w odszukaniu naszej rodziny.

Mój adres:
Iwona Konon
Wyb. J. Conrada 15, m 4
50-226 Wrocław, Polska
e-mail: Avi9@tlen.pl

Kącik gastronomiczny

Szynka pieczona świąteczna

Składniki:
5 kg udziec wieprzowy z kością
słonina pokrojona w plastry
60 g soli
pieprz mielony
5 ząbków czosnku
5 ziaren kolendry
2 ziarna ziela angielskiego
1 łyżka oliwy
szczypta mielonego kminku
2 listki laurowe
rozmaryn, tymianek, kminek
Glazura:
2 łyżki płynnego miodu
1 łyżka dobrej musztardy



Sposób przyrządzenia:
Kolendrę i ziele angielskie rozdrobnić. Czosnek obrać, drobno pokroić, dodać sól, pieprz, mielony kminek, oliwę, rozcierać dokładnie, aż uzyskamy jednorodną pastę. Umytą i osuszoną szynkę natrzeć dokładnie pastą przyprawową, umieścić w worku nylonowym i odstawić do lodówki na 48 godzin. Tak przygotowane mięso obłożyć plastrami słoniny (jeśli jest bez warstwy tłuszczu) listkami laurowymi, podlać szklanką wody i umieścić w odpowiednio dużym naczyniu żaroodpornym z pokrywą. Jeśli nie mamy naczynia z pokrywą brytfannie do pieczenia pokrywamy folią aluminiową. Szynkę pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C 4-4,5 godziny. 30 minut przed końcem pieczenia szynkę odkrywamy, odlewamy powstały w czasie pieczenia sos, pędzlem nanosimy wymieszane z sobą składniki glazury, posypujemy tymiankiem, rozmarynem i kminkiem. Podnosimy temperaturę piekarnika do 220 stopni i dopiekamy pięknie rumieniące się mięso. **PYCHOTKA/WB**

Piosenka na życzenie

Ballada o Świętym Mikołaju

słowa i muzyka Andrzej WIERZBICKI

W rozstrzelanej chacie
Rozpaliłem ogień
Z rozwalonych pieców
Pieśni wyniosłem węgle.
Naciągnąłem na drzazgi gontów
Błękitną płachtę nieba,
Będę malować od nowa, wioskę w dolinie.

Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było
Jakie pieśni śpiewano, gdzie się pasły konie.

A on nie chce gadać
Ze mną po polsku
Z wypalonych źrenic
Tylko deszcze płyną.
Hej ślepcze,
Nauczę swoje dziecko po łemkowsku
Będziecie razem żebrać w malowanych wioskach.

Śmiech to zdrowie!

Rybak złapał złotą rybkę, ale że to była bardzo młoda rybka, to obiecała spełnić tylko jedno życzenie. Rybak myśli, myśli, w końcu postanowił zrobić coś dla świata i mówi:

- Chcę, aby na całym świecie zapanował pokój.

- Ale, rybaku, ja naprawdę jestem jeszcze mała, więc wymyśl coś mniejszego.

- To przynajmniej zrób tak, aby w Jugosławii był pokój.

- A ta Jugosławia, to duża jest?

- No nie wiem, przyniosę mapę.

Rybak przyniósł mapę, rybka ogląda, ogląda i mówi:

- Wiesz, rybak, to jednak za duża, daj coś mniejszego.

Rybak wkurzył się:

- To zrób przynajmniej, żeby moja żona była ładna.

- To przyprowadź żonę.

Rybak przyprowadził żonę, rybka patrzy, patrzy i mówi:

- Rybak, a pokaż jeszcze na chwilę tę mapę.

***

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

- To pestka, gdyby pan słyszał jej matkę!

***

Młody i stary nauczyciel idą razem na lekcje. Młody - stosy kserówek, teczka wypchana książkami, dziennik w zębach. Stary idzie na luzie, niesie tylko klucz od sali.

Młody mówi z podziwem:

- No, no, po tylu latach pracy, to pan ma to wszystko w głowie?

- Nie synu, mam to gdzieś.

***

Stoi pijany facet przy latarni. Nagle podjeżdża policjant i mówi:

- Proszę do poloneza.

A on na to:

- Ależ panie, nie tańczę! Tydzień temu teściową pochowałem.

***

Roztargniony profesor wchodzi do fryzjera i mówi:

- Proszę mnie ostrzyc.

- Z przyjemnością, panie profesorze, tylko proszę zdjąć kapelusz.

- Och, bardzo przepraszam. Nie zauważyłem, że tu są damy.

***

Ojciec postanowił tego wieczoru nie pić alkoholu. Więc wysłał syna po wodę. Gdy syn przynosił wodę, to za każdym razem było jej coraz mniej.

- Czemu coraz mniej jest wody? - pyta się ojciec.

- Bo do kranu nie dosięgam, a w toalecie wody już nie ma - odpowiada syn.

***

Jeżeli mężczyzna przesiaduje od rana do wieczora w barze i pije piwo, to przyczyny tego stanu mogą być tylko dwie:

1 - Nie jest żonaty i się cieszy.

2 - Jest żonaty i rozpacza.

***

Do apteki wpada blady, drżący chłopiec:

- Czy ma pani jakieś środki przeciwbólowe?

- A co cię boli, chłopcze?

- Jeszcze nic, ale ojciec właśnie ogląda moje świadectwo.

***

Lekcja języka polskiego. Jasiu poszedł do odpowiedzi.

Nauczycielka:

- Jasiu, odmień słowo kot przez przypadki.

Jasiu:

- Mianownik - kot, dopełniacz - kota, wołacz - kici, kici...



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 500 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 5582 Наклад 2580 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 6.12.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 17.00, **tel. (0152)72-31-69**

